

Dziś: Pełna tabela loterii państwowej ze środowego ciągnięcia

Przedwzrostek

Exemplarz
pojedynczy
10
groszy
Prenumerata
miesięczna
2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 242

Wydanie

Ł

Rok 68

Piątek, dnia 21 października 1938

Sprawa Rusi Podkarpackiej na stole obrad

Narady polsko-rumuńskie — W Berlinie o znaczeniu podróży min. Becka do Rumunii — Głos Niemieckiego Biura Informacyjnego — Dążenia Rumunii — Przylot do Warszawy posła Sidora

Warszawa. (Tel. wł.) Wyjazd min. Becka do Galatzy przy równoczesnej podróży dyrektora gabinetu min. Łubieńskiego do Budapesztu świadczy o celu tych wyjazdów. Chodzi o sprawę Rusi Podkarpackiej. W jej rozwiązanie min. Beck silnie się zaangażował po stronie węgierskiej, którą popiera też Rzym.

Stanowisko

Według ostatnich informacji stanowisko Berlina było tego rodzaju, że Węgry powinni uzyskać zaspokojenie swoich żądań na obszarach o zdecydowanej większości węgierskiej, a więc na południu Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej, ale sprawy jakiegoś plebiscytu na dalszych obszarach, czy też zmian w stanowisku prawnopolitycznym Rusi Podkarpackiej w planie niemieckim nie wchodziły w grę.

We wtorek był przyjęty przez min. Bonneta na dłuższej audiencji amb. Łukasiewicz. Zdaje się, jak można wnosić z głosów prasy, tematem rozmowy była również sprawa Rusi Podkarpackiej.

Z rozmaitych głosów prasy można by przypuszczać, że w chwili obecnej mówi się o podziale jej między Węgry, Rumunię i Polskę. Czy na takie projekty zgodziłby się Hitler — nie wiadomo.

W Pradze przypuszczają, że w środę lub w czwartek rozpoczną się rokowania z Węgrami i będą prowadzone w Bratysławie. Gdyby nie dały one pozytywnego wyniku, w takim razie zwrócono by się do jakiegoś mocarstwa neutralnego z propozycją podjęcia pośrednictwa.

O podróży min. Becka

Niemieckie Biuro Informacyjne donosząc z Warszawy o wyjeździe min. Becka oświadcza, co następuje:

„W kołach politycznych Warszawy przywiązuje się do tej niespodziewanej wizyty duże znaczenie. Stwierdzają, że podróż dotyczy się interesów polskich w basenie naddunajskim oraz w południowych Karpatach. Zagadnienia te wynikają z położenia geograficznego. Polska jest zainteresowana w ostatecznym ustabilizowaniu się stosunków w basenie naddunajskim na drodze pokojowej przez usunięcie obecnego stanu kryzysowego.

„Stosunki Polski z państwami tego basenu są znane. Z Rumunią np. utrzymuje bliską łączność. Polska uznaje w całej pełni prawa życiowe narodu czeskiego i słowackiego. Uznaje w ogóle prawa narodów do samodzielności, niezależności oraz rozwoju w swych granicach. Stosunek Polski do Węgier jest tradycyjnie przyjacielski.

„Nie osiągnięto się jednakże zupełnej stabilizacji w basenie naddunajskim bez całkowitego zaspokojenia żądań węgierskich. Było bowiem nieszczęściem Czecho-Słowacji Benesa, że kraj ten nie uznał dążeń zamieszkujących go narodów, lecz był instrumentem różnych politycznych czynników.

„Słyszysz się dziś głosy, które pragną uregulowania stosunków w basenie naddunajskim na drodze ściśle politycznej. Mówi się o wale, który miałby być wzniesiony przeciwko trzeciemu państwu. Dążenia polityki polskiej wykluczają takie tendencje. Zmierzają one do zdrowego i trwałego uporządkowania omawianych terenów. Jednak zagadnienia te nie mogą być rozwiązane bez udziału Polski.”

Dążenia Rumunii

Rzym. (PAT) „Tribuna” omawiając w korespondencji z Bukaresztu

stanowisko Rumunii wobec wydarzeń w Czecho-Słowacji pisze:

„Rumuńska opinia publiczna śledzi z zainteresowaniem wydarzenia na Rusi Podkarpackiej. Oba państwa sojusznice Polska i Rumunia wiedzą, że Ruś przyłączona do Czecho-Słowacji zawsze niezadowolona z rządów praskich stałaby się podatnym terenem dla propagandy komunistycznej. W Bukareszcie podkreślają, że wskazane byłoby poprawić swoją granicę w kierunku Marmaroszu, aby uzyskać połączenie z rumuńską mniejszością, zamieszkującą część Rusi. Takie załatwienie sprawy

winnoby również przyspieszyć rozwiązanie zagadnienia mniejszościowego na terenie Rumunii i ułatwić odprężenie węgiersko-rumuńskie.”

Min. Beck w Rumunii

Galatza. (PAT). O godz. 16 min. Beck przybył do Galatzy, przywitany na dworcu przez min. spraw zagr. Rumunii Comnena, miejscowe władze cywilne i wojskowe. Z dworca min. Beck udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie wprowadzono go na jacht królewski.

Min. Beck został natychmiast przyjęty przez króla Karola. Rozmowa trwała trzy i pół godziny. Wieczorem odbył się na jachcie obiad w ścisłym gronie.

Przylot pos. Sidora

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś przyleciał z Bratysławy na lotnisko w Warszawie o godz. 13.30 samolot wiozący posła Sidora. Na lotnisku posła Sidora powitali przedstawiciele MSZ, W. Kunicki i Morsztyn. Z lotniska poseł Sidor udał się do hotelu Europejskiego, po czym w godzinach popołudniowych przyjęty był przez wiceministra spraw zagranicznych Szembeka. (w)

Uszkodzone statki brytyjskie

Londyn. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Barcelony: Angielskie statki „Lake Walwill” i „African Explorer” doznały uszkodzeń w czasie ataku lotniczego na tutejszy port.

Krwawe skutki pow. tania

Kair. (PAT). Podczas zaburzeń w dn. 9 października wynikłych z rąj przyjazdu do kraju b. premiera Nachasa Paszy, zostało rannych ogółem ok. 100 osób.

Paru policjantów otrzymało poważniejsze rany od kamieni. Na przedmieściu robotniczym Bulak, wrzenie jeszcze trwa.

Węgry otrzymały notę czesko-słowacką

Nowe propozycje Czecho-Słowacji rząd węgierski uznał za niewystarczające

Budapeszt. (Tel. wł.). O godz. 4 rano zebrała się dziś Rada Ministrów, na której omawiano notę czeską, otrzymaną późnym wieczorem.

Praga zgadza się na oddanie Budapesztowi dziewięciu pogranicznych powiatów z większością węgierską, w tym i Koszyc.

Natomiast Czecho-Słowacja nie godzi się na odstąpienie Węgom Użhorodu, stolicy Rusi Podkarpackiej.

Rząd węgierski uznał ustępstwa Pragi za niewystarczające.

Takie są metody masonerii!

Charakterystyczny okólnik centralnej loży masonskiej Czecho-Słowacji

Praga. (PAT) „Poledni List” ogłosił tekst pisma, jakie wysłała centralna loża masonska Czecho-Słowacji do swych członków, polecając im natychmiastowe spalenie wszelkich listów, spisów, biuletynów itp. dokumentów organizacyjnych. Jednocześnie władze loży nakazują odbywanie zebrań w najściślejszej konspiracji, z zachowaniem najdalej posuniętej ostrożności w rozmowach telefonicznych, korespondencji pocztowej i telefonicznej.

W sprawie rozwiązania to samo pismo loży centralnej oświadcza, że zarządzenie jest fikcyjne i ma na celu uchylenie ewentualnych przykrości. „Nasze interesy są zagwarantowane, kończy pismo, jesteśmy bezpieczni”.

Zakaz procesyj w Wiedniu

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Wiednia władze hitlerowskie zakazały urządzania procesyj katolickich i uroczystości zewnętrznych na czas nieokreślony. (w)

Wykrycie potwornej zbrodni pod Kutnem

Zbrodniarz zamordował 10-letnią dziewczynę nożycami blacharskimi — Ujęcie przypuszczalnego sprawcy zbrodni

Łódź, 19. 10. Na polach maj. Do brachów ujawniona została potworna zbrodnia.

Przebywające na polu dzieci w pewnej chwili zauważyły, że pies wykopał coś z ziemi. Gdy dzieci się zbliżyły, przekonały się, że pies wygrzebuje znajdujące się w niewielkiej głębokości zakopane zwłoki jakiejś dziewczynki.

O strasznym odkryciu powiadomiono została natychmiast policja, która wszczęła energiczne dochodzenie. Prze-

prowadzone badania ustaliły, że 10-letnia dziewczynka została zamordowana na tle seksualnym, po dokonaniu na niej gwałtu. Morderstwo dokonane zostało nożycami blacharskimi.

Wobec ustalenia narzędzia zbrodni, prowadzące dochodzenia władze śledcze zwróciły uwagę na przebywającego w okolicy wędrownego blacharza, za którym wszczęto pościg.

Przypuszczalnego sprawcę zbrodni, 53-letniego Ferdynanda Kryninga, zamieszkałego ostatnio w Łodzi przy ul.

Długosza 16, zdołano ująć. Włóczęgę, będącego obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, osadzono w areszcie, a dalsze dochodzenie przejął prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Z uwagi na to, że w ostatnim czasie w okolicy zaszło kilka wypadków zaginięć dziewcząt w wieku od 8—12 l., istnieje przypuszczenie, że Gryning ma na swym sumieniu cały szereg podobnych zbrodni, które tylko przypadek zdołał wydobyć na światło dzienne.

W Jerozolimie prawdziwa wojna

Rewizje w starej dzielnicy Jerozolimy — Dziewięciu Arabów zabitych, czterdziestu aresztowanych

Jerozolima (PAT) Brytyjskie władze mandatowe ogłosiły odezwę do ludności, w której zapowiadają podjęcie energicznych kroków wojskowych przeciwko powstańcom arabskim, którzy obsadzili starą dzielnicę Jerozolimy. Władze wydały zakaz opuszczania mieszkań i zapowiedziały rewizję wszystkich domów. Ulice Jerozolimy są całkowicie puste. Gdzieniedzie widać silne patrole wojskowe, sklepy i szkoły są zamknięte. Oczekują tu, iż powstańcy arabscy, którzy zamknęli się w starej dzielnicy, stawiać będą zacięty opór wojskowemu.

Wojska brytyjskie, zaczęły rewizję od tej dzielnicy wkraczając przez wszystkie bramy z zachowaniem dużej ostrożności. Nad ulicami przelatują bez przerwy brytyjskie samoloty, zrzucając ulotki, nawołujące ludność do pozostawania w mieszkaniach ze względu na mające się wkrótce w tej dzielnicy rozpocząć działania wojskowe.

Operacje przeprowadzone są przy udziale kilku tysięcy żołnierzy brytyjskich. Na wszystkich ulicach i placach tej dzielnicy ustawiono w odstępach mniej więcej 10 m., silne posterunki wojskowe. Odbywa się również rewizja poszczególnych mieszkań. Z urzędowych komunikatów wynika, iż dotychczas zabitych zostało 9 Arabów. Zakon-

nice chrześcijańskich klasztorów starej dzielnicy miasta niosą pomoc ubogiej ludności.

W ciągu dnia dzisiejszego aresztowano 40 Arabów, których odwieziono zarekwirowanymi autobusami do Wie-

ży Dawida, gdzie ich prowizorycznie uwięziono. Wśród zabitych dotychczas 9 Arabów znajduje się również kobieta. Prócz tego 3 Arabów odniosło ciężkie rany. Ranni są również dwaj policjanci brytyjscy.

Organizowanie nowej Czecho-Słowacji

Sprawa pożyczki brytyjskiej — „Związek Gotowości Obywatelskiej” — Trudności komunikacyjne

Praga. (ATE) Czesko-słowacka delegacja, która jeździła do Londynu w sprawie uzyskania pożyczki, powróciła do Pragi.

Według dotychczasowych wiadomości, pożyczka wyniesie 30 milionów funtów, przy czym zaliczka 10 milionów funtów oddana została do dyspozycji rządu praskiego. Czecho-Słowacja otrzyma doradcę finansowego w osobie p. Stapforda, który jak wiadomo, był członkiem misji lorda Runcimana.

Pożyczka ma być zużyta w pierwszym rządzie dla zabezpieczenia przy-

szłości emigrantów z terenów okupowanych, dalej na odbudowę kraju oraz na utrzymanie stałości waluty, nad czym specjalnie czuwać ma doradca angielski.

Ze spraw wewnętrznych należy wspomnieć o utworzeniu nowej organizacji pn. „Związek Gotowości Obywatelskiej”, której zadaniem ma być współpraca przy budowie państwa. W skład związku weszli przedstawiciele legionistów czeskich, socjalistyczne organizacje sportowe, katolicka organizacja „Orzeł” oraz „Sokół”.

Przyjęcia do policji na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn. (PAT) Główna komenda policji woj. śląskiego ogłasza, iż przyjmie kandydatów do służby policyjnej, pochodzących ze Śląska Zaolzańskiego. Kandydaci narodowości polskiej stanu wolnego, którzy odbyli służbę wojskową i nie przekroczyli wieku 28 lat, winni składać podania do głównej komendy policji woj. śląskiego w Katowicach.

Przedstawiciele skarbu państwa za Olzą

Warszawa. (Tel. wł.) Na Śląsk Zaolzański wyjadą przedstawiciele prokuratury generalnej w związku z przejmowaniem przez skarbu państwa obiektów, które stanowiły dotąd własność skarbu Czecho-Słowacji. Wśród obiektów tych znajdują się obszary leśne wartości wielu milionów zł. Łasy te należały ongiś do domu Habsburgów. (w)

Wyjechali... ale tylko garstka

Warszawa. (Tel. wł.) Przez Lwów do Konstancji wyjechało we wtorek z Polski 150 emigrantów żydowskich. Wyjazd ostatniej grupy wyznaczono na 2 listopada. Wyjedzie również 150 osób.

Wobec wyczerpania kontyngentu certyfikatów dla emigrantów z Polski, czynione są starania o przydział wiz w ramach kontyngentu na rok 1939.

Jeszcze jeden kartel

Katowice. (Tel. wł.) W dniu 20 bm. odbędzie się w Katowicach konferencja zainteresowanych fabrykantów w sprawie powołania do życia kartelu gwoździ i drutu, który swego czasu rozwiązano. (w)

Choroba Prymasa Grecji

Ateny. (PAT) Grecja już od paru dni z najwyższym zaniepokojeniem śledzi przebieg choroby obłożnej prymasa Grecji arcybiskupa ateńskiego Chrysostomosa.

Japończycy zajęli Tsengszing

Hongkong. (PAT) Z oficjalnych źródeł japońskich donoszą, że wojska japońskie wkroczyły dziś o godz. 10 do miasta Tsengszing.

Hankau ewakuowany

Hankau. (PAT) Wygląd Hankau uległ w ciągu ub. nocy całkowitej zmianie. Ulice koncesyj zagranicznych są zupełnie opustoszałe. Zarząd miasta przeprowadza ewakuację w braku samochodów przy pomocy rikszy. Z chińskich dzielnic miasta odbywa się masowa wędrówka ludzi wraz z bydłem i urządzeniem mieszkań do prowincji mniej zagrożonych.

Wyjazd króla Grecji do Londynu

Ateny. (PAT) Król Jerzy grecki wyjedzie w końcu bieżącego tygodnia do Londynu.

Pożar fabryki tytoniu

Paryż. (PAT) Ofiarą niezwykle gwałtownego pożaru padła w Chateauroux fabryka tytoniu wraz z maszynami oraz olbrzymim zapasem tytoniu. Szkody oceniane są na przeszło 30 milionów franków.

Obrady gabinetu angielskiego

Londyn. (PAT) Dziś przed południem obradował w ciągu 3 godzin gabinet. Po zakończeniu obrad nie wydano żadnego komunikatu. Nieznany jest również termin najbliższego posiedzenia.

Kto zwycięży...?? Ty — czy przesłanujący Cię pech?? Tylko Ty zwyciężysz!!!

zwracając się do fenomenalnego Jasnovidza Prof. VICHARA, uznanego przez najwyższe sfery naukowe, związki zawodowych metapsychików świata, lekarzy, profesorów psychologii itp. za jedynego fenomenalnego jasnovidza doby obecnej. Prof. VICHARA nie tylko że odgaduje i odkrywa najzawiślejsze sprawy, lecz posiada ogromnie rozwiniętą siłę sugestywną, zatem daje możliwość każdemu materializować swe myśli oraz zdobyć trwałą miłość pożądaną osobę, odgaduje przeszłość, zestawia horoskopy, analizy grafologiczne, astrologiczne, odkrywa kradzieże, zakopane skarby, odnajduje zaginione osoby oraz określa choroby. Poprawę materialną również możesz uzyskać przez loterie, jeżeli posiadasz szczęście do gry. Prof. VICHARA wybierze każdemu pod gwarancją szczęśliwy numer losu, aby tym samym przekonać o prawdziwości swych nieomylnych przepowiedni — co może być najważniejsze dla osób grających. — Koniecznie potrzebne jest podać dzień, miesiąc, rok urodzenia oraz zalać jeden złoty na portu. Na często spotykane zapytania PT. Klienteli wyjaśnia się, że Prof. VICHARA jest wyznania katolickiego. Adresować: Prof. VICHARA, Kraków, ul. Żywiecka 19 041, Skrytka Poczta 567/6.

„Dom Modelowy”

Kozłowska - Mikulska
Łódź, Piotrkowska 136, tel. 234-99

poleca

PALTA, SUKNIE,
KOSTIUMY, FUTRA
oraz ubiory uczniowskie

Przyjmuje zamówienia
z własnych i powierzonych
materiałów. Pracownia na miejscu. Ceny umiarkowane

n 17 292

Ameryka przeżarta korupcją

Nowy Jork. (PAT) Tutejsze władze bezpieczeństwa wpadły na ślad wielkiej nowej afery korupcyjnej, która wywołała duże wzburzenie opinii publicznej. Prezydent policji nowojorskiej stwierdził podczas niespodziewanej inspekcji urzędu policji w Brooklinie brak większości akt policyjnych, wśród nich około 7.000 fotografii rozpoznawczych uwięzionych osób.

W Brooklinie urzędował już od dłuższego czasu specjalnie delegowany tam komisarz, którego zadaniem było przeprowadzenie śledztwa w sprawie wykrytych już przed paru miesiącami nadużyć. Komisarz ten został aresztowany, a w jego miejsce wysłany został prokurator Nowego Jorku.

Ukryć łeb anarchii

Paryż. (PAT) Mimo apelu rządowego, rozplakatowanego we wszystkich wytwórniach aeronautycznych obszaru paryskiego i wzywającego robotników do poniesienia opozycji w stosunku do 45-godzinnego tygodnia pracy, opozycja ta trwa. W kołach politycznych twierdzą, że w razie przedłużania się tego konfliktu rząd zmuszony będzie zmilitaryzować wszystkich robotników, zatrudnionych w wytwórniach aeronautycznych.

Zakazano manifestacji komunistycznej

Paryż. (ATE) Rząd francuski zakazał ulicznej manifestacji, jaką partia komunistyczna zamierzała odbyć w Paryżu. Delegacja komunistyczna, która udała się do ministra spraw wewnętrznych, nie została przyjęta.

Każdy Niemiec na roboty przymusowe

Berlin. (PAT) Premier Goering wydał dziś w związku z wykonaniem planu czteroletniego zarządzanie o powołaniu obywateli Rzeszy do prac użyteczności publicznej. Na zasadzie tego zarządzenia każdy z obywateli Rzeszy powołany być może na nieokreślony czas pracy w związku z klęskami żywiołowymi, jak powodzie, pożary lasów itd. Powołanie to nastąpi jedynie w wypadku braku innych rąk do wykonania tej pracy. Zarządzenie to nie dotyczy cudzoziemców.

Zmarł ks. Karadźordzewicz

Paryż. (PAT) W środę w południe zmarł w Paryżu książę Karadźordzewicz, ojciec regenta ks. Pawła. — Zmarli był generałem armii jugosłowiańskiej.

Proces

Michalskiego i Idzikowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła obszerna skarga apelacyjna obrońcy skazanych w sensacyjnym procesie korupcyjnym b. dyrektora Pawła Michalskiego i b. posła Idzikowskiego. Apelacja zawarta jest na 60 stronach. Obrońca Michalskiego wnosił o wydzielenie sprawy jego klienta oraz o powołanie w charakterze świadków szeregu wybitnych osobistości, m. i. b. min. skarbu Matuszewskiego i b. wicemin. Rosnowskiego. (w)

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 19. 10. Pszenica 18.75—19.25; żyto 14.25—14.50; jęczmień I gat. 14.75—15. II gat. 14.25—14.50; owies 15.25—15.50; mąka pszenna 65% 32.50—33.50; mąka żytnia 65% 23.50 do 24.50; otręby pszenne m. 10.25—10.75, śr. 10.75 do 11.25, gr. 11.25—11.75; otręby żytnie 9.50 do 10.00.

Katowice, 19. 10. Pszenica cz. 21.50 do 22. Jedn. 21.25—21.75; żyto 15.50—15.75; jęczmień przem. 17—17.50, past. 16—16.50; owies jedn. 17.25—17.50, zb. 16.50—17; mąka pszenna 65% 33.75—35.75; mąka żytnia 65% 25.50—26; otręby pszenne gr. 11—11.50, śr. 9.50—10, m. 9—9.50; otręby żytnie 8.75—9.25.

Łódź, 19. 10. Pszenica 20.75—21.25, zb. 20.50 do 20.75; żyto 14.75—15; jęczmień przem. 15.00 do 15.50; owies I st. 16.75—17.25, II st. 16.25 do 16.75; mąka pszenna 65% 36—37; mąka żytnia 65% 25.25—26.25; otręby pszenne gr. 9.50 do 9.75, śr. 9.25—9.50; otręby żytnie 8.50—8.75.

Lwów, 19. 10. Pszenica cz. j. 22.50—23, zb. 20—20.25; żyto I st. 15.25—15.50 II st. 14.50 do 14.75; jęczmień przem. 15—15.25, past. 13.75 do 14; owies jedn. 15.75—16, zb. 15.25—15.50; mąka pszenna 65% 36.50—37.50; mąka żytnia 65% 26.50 do 27; otręby pszenne gr. 8.75—9, śr. 7.50 do 7.75, m. 8.75—9.50; otręby żytnie 7.25—7.50.

Warszawa, 19. 10. Pszenica cz. 22.25 do 22.75, jedn. 20.50—21, zb. 20—20.50; żyto 14.50 do 15; jęczmień I st. 15.25—15.75, II st. 15.00 do 15.25; owies I st. 15.75—16.50, II st. 15.00 do 15.50; mąka pszenna 65% 34.50—36; mąka żytnia 65% 23.50—24.25; otręby pszenne gr. 10.75 do 11.25, śr. 10—10.50, m. 10—10.50; otręby żytnie 8.50—9.

Komunikat meteorologiczny Pogoda zmienna

Przed południem zaczęło napływać do Polski intensywnie chłodne powietrze polarno-morskie, które wpłynęło na pogorszenie stanu pogody. W północnej połowie kraju przeważało zachmurzenie duże, miejscami padały przelotne deszcze i znacznie się ochłodziło. Na południu było przez cały dzień dość słonecznie. W Małopolsce wschodniej temperatura wynosiła od 17 do 20 st.; w Zaleszczykach było 24 st. Poza tym notowano od 11 st. na wybrzeżu do 16 st. na Śląsku i Polesiu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA CZWARTEK:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotny deszcz, chłodniej. Dość silne wiatry zachodnie.

Międzynarodowe żydostwo chciało zniszczyć faszizm

Żyd Colorini działał już od dwóch lat — Jego pomocnik spokrewniony jest z rodziną Rotschildów

Rzym (PAT). Agencja Stefani donosi:

Wykrycie organizacji antyfaszystowskich, kierowanych przez Żyda prof. Coloriniego oraz aresztowanie innych Żydów za wrogą dla rządu działalność, wśród nich b. deputowanego Philipsona, odbiło się szerokim echem w prasie włoskiej, która podkreśla, że działalność aresztowanych rozpoczęła się na długo przed wydaniem we

Włoszech ustaw rasowych w stosunku do Żydów.

Colorini, który liczy 29 i jest profesorem szkoły normalnej w Trieście rozpoczął swą działalność antypaństwową w porozumieniu z międzynarodowym żydostwem, dwa lata temu, po swej podróży do Paryża, z okazji 300-lecia Descartesa. Odbywał on częste zagraniczne podróże w związku ze swą działalnością antyfa-

szystowską.

Colorini ożeniony jest z Żydówką niemiecką Ursulą Hirschman. Były deputowany Dino Philipson był dość znanym parlamentarzystą przed marszem na Rzym i jakkolwiek usunął się od tego czasu z życia politycznego, to jednak prowadził stale podziemną robotę przeciwko ustrojowi Włoch. Philipson złączony jest węzłami pokrewieństwa z rodziną Rotschildów.

Z NASZEGO STANOWISKA

Włosi likwidują Żydów

Surowe uchwały przeciwyżydowskie, podjęte przez Wielką Radę Faszystowską, stanowią cenną pozycję w walce o odzyskanie Europy, wzmacniają pośrednio front antysemicki w innych krajach, co specjalnie dla Polski, obciążonej fatalnym serwitutem 3 i pół milionowej masy żydowskiej, jest objawem dodatnim.

Polska publicystyka narodowa już od dwu lat przygotowywała opinię, że we Włoszech mimo, iż Żydów jest zaledwie dziesiąta część procentu, rodzi się kwestia żydowska, która ruszy od razu z kopyta jako, że Włochy Mussoliniego zabierają się zazwyczaj do dzieła gruntownie i radykalnie.

W odpowiedzi na nasze sygnały synhedrion „Wiadomości Literackich” nazwał te przypuszczenia w lutym rb. „płytким, naiwnym i bezkrytycznym” doszukiwaniem się żydowskiej dziury w państwie faszystowskim, z ironią zapytywał... „ale o ławkach „żydowskich” w Padwie czy Bolonii nic jakoś jeszcze nie słyhać”.

W złą godzinę wypowiedzieli. Tak gruntownej „czystki” Żydów nie tylko z ławek uniwersyteckich, ale z katedr, foteli dygnitarskich, posad, synekur handlowych i przemysłowych, z wojska, słowem zewsząd, dawno już Żydzi, może nawet i u Hitlera, w tak krótkim okresie jak we Włoszech nie zaznali.

Uchwały przeciwyżydowskie faszystów biorą w obronę małżeństwo, zakazując go z „podżegaczami ruchu antyfaszystowskiego”.

O pogłębieniu znajomości żydostwa we Włoszech świadczy ustęp uchwał, wypowiadający się przeciw Żydom „ze względu na ich psychologiczno-polityczne internacjonalistyczne nastawienie” — przypominający stylem wprost nasz „endecki” sposób traktowania Żydów.

Żydzi „nie będą mogli posiadać, ani też zajmować stanowisk kierowniczych w firmach, zatrudniających ponad 100 osób, posiadać więcej ponad 50 ha terenu, pełnić służby wojskowej w czasie pokoju i wojny. Sprawa wykonywania zawodu przez Żydów będzie przedmiotem innych zarządzeń”.

Tak miły Żydom argument odszkodowania został przez faszystów rozbrajając otwarcie przekreślony — „Żydzi wydalenii ze służby publicznej nie będą mieli prawa poboru emerytury”.

Podjęcie likwidacji sprawy żydow-

O narodową Radę Miejską w Warszawie

Na murach Warszawy pojawiły się zielone ulotki i afisze, wydane przez Stronnictwo Narodowe, wzywające do akcji przedwyborczej, celem zdobycia narodowej „Falangi”, której kontakty z pewnymi kołami „sanacji” są znane.

Komitet zgłosił się na audiencję u min. Becka, lecz nie został przyjęty. Delegatów przyjął natomiast naczelnik wydziału prasowego MSZ Skiński. Wywołało to konsternację wśród członków komitetu.

Tyle doniesienie z Warszawy. Co do nas uważamy, że tego rodzaju „komitety” są zupełnie zbędne, skoro cała prasa polska zajmuje w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej jednolite stanowisko.

skiej przez Włochów, przy ostrym jej rozwiązywaniu przez Niemców, zaczyna coraz mocniej stawiać kwestię żydowską jako zagadnienie ogólnoeuropejskie, które w imię czystości tradycji i ducha Europy musi być zasadniczo rozwiązane.

Naturalnie nie można tymczasem, zanim dojdzie do rozwiązania sprawy żydowskiej w skali europejskiej, zaniedbywać jej na forum wewnętrznym — przeciwnie, im gorliwiej będziemy rozwiązywać kwestię żydowską w Polsce, tym prędzej doprowadzimy do jej postawienia na forum europejskim.

Ruch antyżydowski we Włoszech rozgorzał. Ukazują się książki, broszury przeciw Żydom, szeroko omawia ten temat prasa.

Poważny miesięcznik włoski „La vita italiana” pod redakcją Giovanni Preziosi, nawiasem mówiąc od 30 lat

zajmujący się kwestią żydowską, przynosi w najświeższym zeszycie, obok wielu interesujących rozpraw o Żydach, komunizmie i masonerii, także i rozprawę „La questione ebraica in Polonia” — o sprawie żydowskiej w Polsce pióra ks. Stanisława Trzeciaka.

Znamienny to objaw solidarności narodów europejskich w zwalczaniu żydostwa.

Nawet niejasna i chmurna sytuacja międzynarodowa w Europie nie może odwrócić uwagi od żywotnego zagadnienia rozwiązania sprawy żydowskiej.

Mocne uchwały przeciwyżydowskie Wielkiej Rady Faszystowskiej przypominają sprawę Żydów w całej rozciągłości i zachęcają do skutecznej ofensywy dla ostatecznej ich likwidacji w Polsce i Europie.

STEFAN NIEBUDEK

Antysemityzm „Ozonu”



Z przodu nie — z tyłu i owszem

Po Końskich... Wilno

Informowaliśmy już o znamiennej „omyłce” o... 20 głosów przy wyborach kandydatów w Końskich. Obecnie „Słowo” wileńskie wyraża niesmak z powodu „niedelikatności, których się powszechnie dopuszczano” przy wyborze kandydatów. Nie są to braki sprzeczne z prawem, lecz dlaczego stosowano te manery w walce wyborczej, odbywającej się właściwie bez przeciwników? P. Mackiewicz daje do zrozumienia, że chyba dlatego tylko, „aby nie wyjść z wprawy”.

„Nie będę też pisał — stwierdza — o roli starosty wileńsko-trockiego, p. Trytka, bo o ile wiem, o tym pisać nie wolno, choć gadkami o nim huczy całe Wilno. W okręgu 47, w którym urzęduje p. Trytek, niejaki p. Szejko otrzymał 60 głosów, a gen. Żeligowski 27. Zważywszy, że gen. Żeligowski, oswobodziciel Wilna, jest człowiekiem legendy, że nieraz byliśmy świadkami naprawdę i autentycznie żywiołowych manifestacji na jego cześć, ten wynik wyborów jest... rewelacyjny. Wynikałoby z niego, że p. Szejko jest więcej, niż dwa razy popularniejszy od Żeligowskiego.

„Zdaje się jednak, że zaszło tu po prostu coś, co Moskale określali wyrazem... „pierestarał”.

W innym znowu okręgu (45) wywołało zdziwienie, „że komisarz 45 okręgu wyborczego, p. Grodzicki, bojowy przedstawiciel pewnej grupy społecznej, odstąpił od ogólnego zwyczaju i nie kazał odczytywać głośno kartek wyborczych, ale odbył skrutynium po cichu. W tym okręgu, ku ogólnemu zdziwieniu, upadł honorowy obywatel i oswobodziciel Wilna, gen. Żeligowski. Czy twierdzimy, że stało się to dlatego, że zastosowano ciche skrutynium? Znowuż zaznaczamy, że wcale tego nie twierdzimy. Ale nie rozumiemy potrzeby odstępowania od zasady głośnego skrutynium, które między innymi w tymże okręgu 45-tym przy wyborach zeszłych było stosowane.”

W tym samym numerze „Słowo” zamieszcza reportaż o wyborach w okręgu złoczowskim, częściowo skonfiskowany. Wystarczy jednak przeczytać to, co cenzura oszczędziła, by wyrobić sobie pogląd na wybory kandydatów w tym okręgu. P. Mackiewicz twierdzi, że w okręgu tym przewodniczący nie przyjął zgłoszonej kandydatury jego kolegi redakcyjnego, A. Bocheńskiego, co — gdyby się potwierdziło — będzie dostatecznym powodem do wniesienia protestu wyborczego.

Elita i „sito”

Z materiału politycznego, zawartego w mowie katowickiej min. Kwiatkowskiego, pewne zainteresowanie wzbudził — z natury rzeczy — jego negatywny stosunek do obowiązującej obecnie ordynacji zarówno sejmowej jak i senackiej. Szczególnie ostro odniósł się p. wicepremier do elity, wybierającej Senat, którą nazwał nie tylko „przypadkową”, ale — co do niektórych członków — także „obcą Polsce, może nawet wrogo wobec niej nastawioną”.

Tę obcość i wrogość musimy odnieść przede wszystkim do Żydów, którzy w

grupie wyborców „z tytułu wykształcenia” są procentowo liczniejsi od Polaków, a także mają duży wpływ na wybory senackie „z tytułu zaufania obywateli” (określenie ordynacji), jako członkowie rad miejskich, władz samorządu gospodarczego (izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych), organizacji zawodowych itp. Oczywiście także poza Żydami mogą znaleźć się wśród wyborców do Senatu ludzie obcy lub wrocy Polsce. Znaczący to, że elita w ordynacji p. Sławka nie została szczęśliwie dobrana.

Nie będziemy w tej chwili szeroko

MOBILIZACJA NIEWIAST



Ćwiczenia marszowe Angielek. Niektóre pojmują z łatwością, jak należy maszerować. Są jednak i takie, które kierującą musztrą podoficer musi prowadzić pod rączkę, bo inaczej ani rusz.

traktowali kwestii, czy wybory do Senatu powinny być stuprocentowo powszechne, jak były w poprzedniej ordynacji. Wszak wiadomo, że Stronnictwo Narodowe odmawia Żydom wszelkich praw politycznych. Wiadomo też, że jesteśmy zwolennikami oparcia Senatu na innej podstawie ustrojowej, niż sejmowa.

Warto natomiast przy sposobności sięgnąć trochę do statystyki i do historii obecnej ordynacji senackiej.

Cała elita, mająca czynne prawo wyborcze do Senatu, liczy 304.646 osób, tj. niespełna 1 pct ogółu ludności państwa. Ale ta elita ma bardzo ograniczony wpływ na skład izby senackiej, bo wybory są pośrednie. Tych 300 tysięcy wyborców ma się zebrać w 3.029 obwodach, czyli średnio po 100 na obwód. Na każdym z takich zebrań (odbędą się one 23 bm.) będzie wybrany 1 elektor, a więc właściwe ciało wyborcze do Senatu składa się z trzech tysięcy obywateli, co stanowi 0,01 pct ludności państwa. To będzie ta właściwa elita, która w dniu 13 listopada wybierze 64 senatorów. Wypada zatem 1 mandat senacki na 47 wyborców, gdy według ordynacji sejmowej wypada (nominalnie) 1 poseł na 85 tysięcy obywateli, uprawnionych do głosowania. Przez takie to sita przechodzi elitarny Senat.

A teraz jedno przypomnienie.

Twórca ordynacji p. Sławek ogłosił przed kilku laty swoją rozmowę z marsz. Piłsudskim, któremu przedstawił projekt Senatu, opartego na „legionie zasłużonych”. P. Sławek wyznał, że projekt ten nie uzyskał aprobaty, a mimo to powrócił do niego i przeformułował go „bebecką” większością izb ustawodawczych w 1935 r. To jest szczególnie ważny dla dalszych losów elity senackiej.

P. Kwiatkowski w Katowicach postawił bardzo ostro sprawę reformy Senatu. Ale p. wicepremier zasiada w rządzie od trzech lat.

Tu rodzi się pytanie: dlaczego rząd w ciągu tych trzech lat nie zgłosił do Sejmu swego projektu nowej ordynacji dla obu izb, a choćby tylko dla samego Senatu?

Zmiany te miałyby przeprowadzić nowy parlament — „ozonowy”. I tutaj nowe pytanie: Czy „Ozon” aprobuje „osobiste” poglądy p. ministra Kwiatkowskiego na obecną ordynację i kierunek jej zmiany?

Żaden z przywódców „Ozonu” dotąd nie wypowiedział się w tej sprawie. Tylko słuchy chodzą po Warszawie, że coś się przygotowuje w „biurze planowania” „OZN”, ale że nie ma tam zapalu do upowszechnienia prawa wyborczego do Senatu, a nawet istnieje tendencja do zmiany tylko sejmowej ordynacji przy zachowaniu elitarnego Senatu.

Słowem — poglądy wicepremiera mają, jak się zdaje, istotnie charakter bardzo osobisty...

M. K.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczołciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

Tabela loterii

1 dzień cięgnięcia 1-ej klasy 43-ej Loterii Państwowej

I i II cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 139597
5.000 zł.: 48144 50952 126912
2.000 zł.: 85848
1.000 zł.: 665 31577 56942
149053 149072 149443
500 zł.: 11044 20588 55676
61768 108312 121183 126242
133632 137150 157115
250 zł.: 2088 5182 18489 21635
21813 25138 26433 27246 29630
29857 36776 38520 47899 54126
57409 63668 67823 73787 74813
102309 102819 106728 117519
122817 129144 141504 150649
151332 154462

Wygrane po 125 zł.

446 779 1792 2417 731 42 3803
4342 536 895 6838 7240 650 731
8610 17 912 9032 734 65 11407 603
12065 160 967 13871 942 14236 554
944 15266 356 541 16886 17260 619
98 1712 18475 527 645 19063 361
529 2083 798 21525 22082 97 108
675 28106 52 374 93 921 60 29303
656 770 80160 421 685 717 31405
898 32614 976
33939 34025 35310 734 850 981
36075 439 42 860 943 37675 938 38952
39035 40340 427 700 835 41280 329
417 612 50 42355 563 43389 622 44192
45013 135 480 46967 675 889 47011
822 48346 466 690 920 49021 300
893 50454 894 51049 363 688 849
52320 53804 54115 371 812 16 913
55098 367 56157 415 625 57710 889
58073 105 281 456 59188 327 630 713
39 851 60116 289 452 61032 62602 862
63319 551 765 64102 402
65829 66495 688 67605 68070
654 751 69094 467 70271 849 923
71163 641 954 72525 73592 74878
75238 76381 400 860 78212 79150
489.
80803 81258 408 82737 83510
639 771 84236 398 85565 66 746
981 86046 60 697 89591.
90266 92141 315 88 839 907
93802 94081 113 52 472 672 750
95383 750 982 85 96184 398 825
97873 98282 665 753.
100199 331 101071 151 697 739
102297 896 103117 419 104456 988
105061 451 958 106500 859 965
107209 754 906 108150 678 109639 866
110061 480 643 111110 643 112138
113530 114982 115284 116207 118042
153 268 441 119024 412 625 120150
312 729 121121 476 737 122153 509
811 123003 124202 367 939 125120
43 309 861 126061 127898 128120 689
985 129055 90 364 986
131046 180 301 409 95 814 133036
520 13411 481 958 135197 214 137265
138581 139300 1 430 140287 414
142021 501 751 970 145048 334 540
146277 826 148073 284 501 149126
210 471 84 896 7 150104 299 382 670
86 151976 152653 153105 567 155031
156095 9 407 811 157424 159514 27
604

Wygrane po 62,50 zł.

58 286 403 951 729 1036 52 83
464 674 743 801 2024 154 88 262
390 3357 499 661 707 854 4005 210
571 688 826 53 5233 343 621 809
993 6136 256 848 7003 179 815 84
923 8018 111 270 456 99 560 742
892 9096 145 202 305 472 769 832
942 10012 215 11280 557 912 12695
881 988 13095 239 314 77 544 88
702 41 810 14229 541 778 853
15589 619 61 89 720 950 69 16423
584 643 82 755 17106 421 703 76
18024 192 309 429 81 640 55 737
838 19076 81 309 42 70 467 70
85 732 52 855 847 80 991 20046
368 813 943 76 21344 410 23 506
811 62 962 22031 81 164 348 60
926 23113 34 602 702 18 24125 347
627 31 28 97 791 886 919 25296
481 527 810 26020 226 29 81 397
579 649 93 869 24086 91 215 59 738
28000 33 149 280 381 407 763 74
29005 156 214 405 15 83 99 551
96 639 781 30124 29 59 279 541 75
686 986 31017 107 12 34 394 562
997 306 72 567 613 88 848 56
33107 374 84 439 592 686 826 949
34135 401 50 57 98 656 35106 16 26 37
517 624 49 974 36074 134 272 352 68
843 925 37188 250 333 451 61 590
38063 210 62 411 611 52 703 41
39040 173 429 85 667 87 700 845 40114
52 57 257 59 487 801 14 41072 398
509 41 894 996 42121 38 51 327 441
97 588 673 789 43203 18 329 457 77
82 627 47 94 44056 213 328 416 552
772 73 45287 91 302 787 843 46045
308 206 481 577 695 47124 64 503 28
45 692 777 48273 322 50 465 556 855
49048 463 815 50000 163 97 342 55 482
796 973 81 51020 26 53 339 485 719
901 91 52076 222 67 320 89 514 612
701 73 53087 305 520 53 636 46 700
832 908 54142 619 822 87 906 60 55011
30 287 455 811 51 928 56 56025 123
217 45 54 437 79 82 615 974 57163
74 221 470 503 639 787 71 932 87
58002 115 227 47 381 586 794 59063
194 291 413 75 624 94 60040 118 73
74 263 554 834 61439 713 62112 375
505 999 63004 279 64009 257 315 640
90 947
66604 25 33 79 828 72 918
67157 234 703 838 902 68281 439
81 439 81 536 861 69174 213 49
376 484 523 25 610 702 838 984
70054 176 291 305 377 589 653
72 834 94 71031 135 263 480 801
72132 262 442 43 632 793 867
73005 153 97 401 55 690 770 883
990 74246 769 801 34 75005 69
544 77 76085 200 44 82 84 382
83 596 616 68 92 830 39 905 59
77062 234 567 815 900 81 78123
365 905 79197 414 712 67.
80100 25 75 689 956 81007 382
663 783 924 82288 99 484 83346
403 24 33 584 628 810 53 937
84139 364 430 819 922 35 85024
287 689 872 86320 530 87214 817
22 908 28 88287 346 67 74 730
960 89165 306 67 789 802 933.
90220 411 23 644 91070 117 622
28 727 803 92370 75 531 841 902
93108 434 526 50 636 726 844 56
94131 295 388 411 559 746 880
95085 151 275 495 727 96044 97
156 93 715 244 807 58 97451 62

592 970 98075 186 364 476 932
99011 254 86 617 776.
100118 74 479 588 600 75 817 102000
611 725 816 26 933 103056 263 913
194257 366 575 797 105453 695 106059
81 107009 25 117 563 782 812 108144
608 46 795 891 109102 342 625 707
951 78 82 110080 136 391 483 635 44
111216 58 602 752 72 857 112160 389
451 543 57 639 834 41 52 929 119600
280 407 12 502 623 869 115268 305 17
579 772 803 72 909 42 116012 272 324
487 523 831 113504 690 948 114088
807 118203 56 432 726 119019 101 43
290 392 652 120046 564 917 121222
624 867 75 953 122149 309 403 553
715 74 892 123029 56 119 88 499 553
854 124099 125 231 413 35 62 75 86
828 125227 328 466 581 953 55 126360
86 549 652 59 705 930 127031 137 322
61 594 667 932 128009 307 48 788 878
923 58 129480 706 858 86
130485 554 83 630 709 71 986
131150 58 446 519 576 818 132038
122 32 213 9 30 429 133430 559 549
134025 132 218 9 38 439 92 834 956
135181 311 136028 227 380 859 137023
250 354 604 57 717 847 975 138026
550 851 78 908 35 54 139046 362 541
735 932 140411 527 580 717 890
141031 40 70 155 566 78 789 851
142115 202 574 729 946 143045 98 208
32 305 673 736 144050 8 514 34 532
55 145519 657 926 9 146012 324 500
35 43 803 147174 371 510 78 641 709
148046 50 77 112 91 509 836 985
149252 346 653 70 993 150121 75 581
618 876 8 151032 254 414 568 755
822 152194 804 45 553 746 153186
509 858 96 918 21 82 154111 222 51
349 565 92 900 51 155034 252 67 419
584 274 801 28 85 947 156084 309 67
77 435 574 786 94 885 157155 244
474 654 73 158185 159134 472 651

III cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 100629
15 tysięcy zł. — 111301
5 tysięcy zł. — 106730
2 tysiące zł. — 33581 129611
1 tysiąc złotych — 16502 40044
65408 150824 150854
500 złotych — 3349 7199 62616
109175
250 złotych — 20218 22101 24321
25562 26808 28972 61048 66827 71103
71231 77405 88324 91911 109291
121680 124596 127582 128464 134359
141762 144059 147822

Wygrane po 125 zł.

70 1697 3181 6460 793 8337 10738
12121 13956 14097 15973 17149 20360
22958 23335 26027 812 21 27065 206
28924 29318 30596 31252 32302 978
33159 877 35221 885 37316 38335
40144 43186 361 490 46717 48857 910
49295
51188 247 52033 53008 76 544
54127 317 868 56475 57137 576 58130
853 60567 992 62450 63902 64033
538 878 65085 66044 68883 70771
72509 73093 77661 78322 707 80686
98 84751 86576 793 88647 832 89525
763 91228 94386 97412 978 99106
104377 106687 879 108190 688 110037
112168 518 48 113164 292 958 115991
116905 118048 148 50 84 202 459 663

119576 121056 597 122426 125747
126086 127375 784 128077 842 129312
909 130085 354 655 131566 771 804
132378 133772 138046 900 139171
140862 141016 703 142243 147122 63
148725 149309 42 812 150593 665
151667 742 975 152684 155130 156207
157150 493 811 158396 159815

Wygrane po 62,50 zł.

194 435 558 999 2107 3152 67 883
4181 265 462 80 502 967 536 926
6175 262 414 773 864 7155 645 8042
154 386 683 745 881 9319 407 718 877
10611 847 11440 81 654 12296 444
594 705 13219 527 15129 16007 510
991 17412 984 90 18077 103 44 58 356
480 799 19538 747 934
20207 339 595 642 770 21223 345
715 834 87 22013 351 814 28060 691
952 24130 254 771 963 72 26331 499
781 926 27149 441 711 28745 29240
470 714
30021 402 729 837 82101 56 398
528 909 33073 118 293 660 885 34448
509 830 35144 495 733 935 36021 777
37343 775 38444 39102
40098 106 89 551 719 979 41079
133 42135 539 743 97 44102 530 743
45116 318 573 46393 434 957 47385
929 48398 906 49016 94 373 428 826
50897 51025 156 424 34 530 52234
95 746 53237 727 28 54017 487 915
56081 127 325 69 607 57149 85 684
834 918 58363 59411 60782 924 61731
63961 64410 66235 338 460 601 61 728
67091 268 667 740 68145 725 69245
76 550 70191 259 71171 817 970 72053
244 73062 296 978 74168 390 533 854
75217 982 76790 77022 959 78157 232
846 972 79835 979 80223 32 495 81305
82147 617 966 83014 364 576 84530
681 85198 744 86219 440 87069 277
561 666 88410 55 940 89189 272 453
796 970 90542 711 91223 751 831
92621 93031 509 75 94669 95916
96351 786 97173 331 85 99610 69 873
986 100072 252 654 101055 489 648
919 102723 800 11 103092 241 370
468 818 960 104583 667 874 105817
106998 107281 756 108081 722 109724
50 111026 343 112289 656 113506
845 115813 46 916 116961 117173
396 762 118336 451 579 686 119369
945 120340 121104 783 880 122136
524 99 123331 644 737 57 124004 54
321 605 125037 132 126325 418 511
127579 699 128084 860 129457 754
130022 298 608 896 131073 233 353
577 446 132056 243 353 59 570 706
133064 703 14362 588 878 135057
136356 137127 713 52 845 138028 603
879 139236 590 881 140600 833 141236
64 573 845 142721 143103 704 53
144126 446 145005 739 146630 52
147027 39 783 148178 151937 152209
927 67 153124 263 348 412 613
154154 155001 544 825 156055 389
447 77 94 600 772 157951 80 158728
904 9 159290 449 547

IV cięgnięcie

Wygrane po 125 zł.

2699 710 4563 7968 90 8655 9267
11127 398 12175 353 13118 394 14303
15673 16267 699 17128 395 502 689
892 18149 415 719 20309 49 992
21599 22599 642 23419 778 24122
378 746 25628 26464 692 27710 29230
85 31739 32869 34037 403 35018
39024 40195 41156 43098 897 44113
497 503 45363 47583 975 94 48407
794 49756
55153 648 56948 57278 619 59938
60107 427 715 41353 42435 725 891

65004 66567 67063 209 640 68565
71000 878 72653 73556 74808 81231
390 94 96 587 632 84218 85077 420
918 87201 590 89048 92253 97630
98674 803 99722
100703 101013 101164 256 725
104070 105315 411 107272 109143
670 110431 905 115161 357 119530
125098 126153 297 127291 128858
129310 131854 920 133526 816 136051
53 137357 551 640 139691 795
142050 879 144795 145943 89
146649 884 923 147671 149621
150586 152269 885 153706 154188
155226 903 159136 338 963

Wygrane po 62,50 zł.

548 1293 384 438 2108 802 31 8025
72 230 511 996 4799 5113 45 968 7491
602 8029 401 86 9243 100 15 182 83
12494 827 13143 601 974 14295 420
685 738 68 910 15048 174 296 311
500 783 16313 841 17113 54 518 941
183012 40 69 97 754 19187 863 20029
590 845 84 21866 22034 183 465 680
23219 386 24004 62 94 863 25013 184
423 637 26234 661 69 983 27305 98
410 90 543 28102 406 962 29220 426
28 680 843 95 30472 84 31113 15 42
280 534 657 808 32795 33033 274 854
34087 352 560 720 800 35301 60 688
960 36448 767 868 989 37008 194 878
719 845 63 936 38099 155 482 99
39082 330 611 40162 210 349 505 83
41165 52739 77 868 43494 809 44128
237 567 75 98 604 801 47 975 45113
779 947 58 46063 369 644 799 921 36
47136 39 470 511 48819 60 77 995
49179 230 467 648 86 984
50317 425 83 516 874 938 82 51174
229 507 841 52644 750 928 53789 907
58 54274 354 444 572 986 55068 963
673 781 810 560 10 597 643 875 952
34 63 57330 541 48 772 922 58379
433 59245 659 915 55 60106 19 66 225
83 656 61352 473 638 62001 291 654
923 63051 87 106 303 64060 208 377
92 65178 309 431 554 746 66297 673
811 67113 24

Antysemityczne zasady i... żydowscy urzędnicy

Jak długo panoszyć się będą w Zarządzie m. st. Warszawy Żydzi-urzędnicy

Warszawa, 19. 10. Pomimo antysemitycznej frazeologii „Ozonu”, rozwrzeszczanej zwłaszcza w gorącym okresie przedwyborczym, Żydzi bynajmniej nie okazują zdenerwowania. Wiedzą dobrze jakiej marki jest ten „antysemityzm” i że im bynajmniej nie zaszkodzi.

Przecież ich współwyznawcy pod bokiem, nie byle kogo, ale „ozonowego” führera, członka Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, p. Starzyńskiego, czują się jak pączki w masle i zarówno antysemityczne przemówienia ich szefa jak i antysemityczne frazesy jego stronnictwa nie przeszkadzają im bynajmniej w piastowaniu najważniejszych funkcji w Zarządzie m. st. Warszawy i w kierowaniu najważniejszymi działami gospodarki miejskiej.

Ze zarzuty te nie są gołosłowne dowodzi krótka lista najważniejszych urzędników Żydów.

Dyrektorem biura dyscyplinarnego jest Żyd **adw. Wasserberger**.

Dyrekcją wodociągów trzęsa żydowscy inżynierowie **Landsztok** i **Wein**.

W biurze prasowym zasiada żydowski dziennikarz **Nusbaum**.

Kierownikiem administracyjnym teatrów miejskich i wszechwładnym panem życia teatralnego jest Żyd **Krański** mający za pomocnika również urzędnika magistratu **Fryszmana Pin-kusa**.

W dyrekcji wodociągów pracuje p. **Kościakowska** z domu **Boczkowska** — Żydówka.

Do niedawna jeszcze w komisji od-ludzeniowej zasiadał Żyd **Gold**, który miał nieść ciężkie łańcuchy na nad-użyciach, czemu zawdzięcza swoje zwolnienie.

Ta krótka lista — nie obejmująca

zresztą wszystkich nazwisk urzędni-ków Żydów — wymownie świadczy, jak wygląda Warszawa pod rządami „Ozonu” na ratuszu. Ukazuje nam ona istotne oblicze „Ozonu”, które wy-lazi spod antysemitycznej maski pu-stych frazesów.

Nie ludźcie się jednak sprytni, „ozo-nowi” gracze, że Warszawa da się o-szukać.

Narodowa Rada Miejska powołana przez mieszkańców stolicy przepędzi z warszawskiego ratusza Żydów i ich wiernych protektorów z „Ozonu”. (r.)

Wyrodny ojciec otruł nieślubne dziecko cukierkami

Cukierki kupione były u Żyda — Morderca chciał się pozbyć placenia alimentów

Olkusz. — W czasie odpustu w Dłużcu koło Wolbromia zachorowało nagle kilka osób. Wszyscy dostali sil-nych boleści i wymiotów. Po krótkim śledztwie ustalono, że objawy zatrucia wystąpiły u wszystkich tych osób, które częstował cukierkami Jan Rup-ka. Dzięki natychmiastowemu zabie-gom lekarza udało się wszystkim ura-tować, za wyjątkiem Jana Gorgonia, który zmarł po kilkugodzinnych mę-czarniach.

Podjezanych o otrucie Jana Rupkę oraz Stanisława Madejskiego areszto-wano i przewieziono do więzienia w Będzinie. Obaj oni nie przyznają się do winy.

Cukierki kupowane były u Żyda Abrama Ledermana w Wolbromiu i przed poczętowaniem dzieci musiały być zmieszane z arsenikiem. Zmarły Jan Gorgon był nieślubnym dzieckiem Rupki.

Niezwykłe nieszczęśliwy wypadek pod Kiwercami

Zapłatała się w druty semaforu i znalazła śmierć pod ko-lami pociągu

Kiwerce. — Przez tor kolejo-woy tuż przed stacją Kiwerce prze-chodziła starsza kobieta. W chwili kiedy kobieta chciała przekroczyć dru-ty od semaforu, suknie zaplątały się i

nieszczęśliwa kobieta upadła na tor wprost pod koła przejeżdżającego po-ciągu. Koła lokomotywy odcięły ko-biecie głowę. Nazwiska ofiary wypad-ku nie stwierdzono.

Tragiczny finał psiej audycji

Rozwścieczony szczekaniem z głośnika buldog zagryzł mężczyznę

Londyn. — Tragicznie zakończyła się audycja radiowa w domu pp. Biggde. Radiostacja londyńska nada-wała audycję o racjonalnej hodowli psów rasowych z okazji otwarcia wy-stawy psów. Audycję zakończono transmisją szczekania zgromadzonych na wystawie psów.

Psie głosy z odbiornika radiowego

wprowadziły buldoga pp. Biggde w taką wściekłość, że zaczął rzucać się na głośnik. Kiedy jeden z gości chciał psa powstrzymać, pies rzucił się na niego i przegryzł mu szyję tak fatal-nie, że rozdarł tętnicę. Mimo natych-miastowej pomocy lekarskiej, nieszczę-śliwy zmarł.

Śladem carskiej Rosji

Nie mając czym innym, Sowiety zdobywają „oddanych” orderami

Moskwa. (ATE) Ukazał się nowy dekret prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ustalający dwa nowe order-y wojskowe — medal wojskowy za od-wagę oraz medal za zasługi bojowe podczas działań wojennych. Orderami tym odznaczani będą dowódcy i żoł-nierze armii czerwonej, nie tylko pod-czas wojny, lecz i w czasach pokoju w wypadku, gdy wykaza się zdolnościami bojowymi i odwagą w zwalczaniu wrogów wewnętrznych.

Dotychczas w Sowietach istniały trzy order-y: Lenina, Czerwonej Gwia-zdy oraz tzw. „Znak Pochwały”. Do tych trzech orderów dochodzą więc obecnie dwa nowe. W ten sposób Rosja Sowiecka zaczyna iść śladem Rosji

carskiej. Rząd sowiecki usilnie zabie-ga o pozyskanie młodszych oficerów i podoficerów przez masowe odznacza-nie orderami.

Kainowa zbrodnia w Rembertowie

Kłótnia o majątek zakończyła się morderstwem

Warszawa. — Rembertów wstrzą-snięty został kainową zbrodnią. 34-letni Szczepan Łazewski napadnięty został przez swego brata 40-letniego Jana, który kilkakrotnie strzelił do swej ofiary z rewolweru. Szczepan Łazewski raniony został ciężko w u-



PO POWROTCIE Z AMERYKI
Greta Garbo udziela wywiadu dzienni-karzom. Było w tym wiele o nowych fil-mach, a nie o życiu prywatnym.



Wyrób firmy polskiej i chrześcijańskiej.
Pg 7447/9-62,804/5

Proces o prowizję w wysokości 800 tysięcy zł

Warszawa. (Tel. wł.). W wydzia-le cywilnym Sądu Okręgowego znala-za się dzisiaj sprawa o prowizję w wysokości 806 tys. zł za doprowadzenie do skutku pożyczki amerykańskiej w r. 1927. Proces wdowy po pośredniku Faterosie został przez sąd odroczony, gdyż zarządzone dostarczenie na po-siedzenie sądu dokumentów, związa-nych z pożyczką.

Zuchwały napad rabunkowy

Rypin. (Tel. wł.). Nieznani spraw-cy dokonali napadu rabunkowego na dwie sędziwe staruszki, mieszkanki wsi Kobrznice, pow. rypińskiego, 62-letnią Józefę Żelazkową i jej siostrę Alnę. Rabusie skrupowali kobiety sznurami i spłądowali mieszkanie, rabując 120 zł i szereg wartościowych rzeczy. Staruszki uwolniono dopiero po kilku godzinach. (w)

Sąd, który pracuje całą dobę

Czerniowce. (PAT). Przy gene-rałnej dyrekcji policji w Bukareszcie utworzony został specjalny sąd, który będzie funkcjonował dzień i noc, roz-patrując i wydając wyroki w drobniej-szych przewinieniach, jak przekrocze-nie przepisów o ruchu ulicznym, pi-jaństwo, zakłócenie spokoju publicz-nego itp.

na gorącym uczynku

Felietonista „Słowa” wileńskiego ostro — i zupełnie słusznie zresztą — rozprawia się z tą bujda balonową, zaaranżowa-ną przez czołowego przedstawiciela maso-nerii „polskiej”, prof. Wolkęgo. W felieto-nie tym czytamy:

„Czytając i słysząc teraz o tej bujdzie stratosferycznej pasja ogarnia. Więc nikt nie zawinił? Więc tylko pech? Więc byli tam sami geniusze i zle moce, które ich zmogły?

„Przyrządy pogubione; zamieszanie do ostatniej chwili; meteorologowie; brak dy-rektyw; brak nadzoru; balożanci!

„Śliczni są ci uczeni co gubią w pocią-gu drogie aparaty. Przyjemni ci mędracy co sprowadzają kosztowne przyrządy i w ostatniej chwili stwierdzają, że się omyli-li, że to nie te im potrzebne. Sprężyć ci dwa bohaterzy — Narkiewicz Jodko śpiący beztrząs i Burzyński odwiedzający Zakopane w tak ważnej chwili jak opróż-nianie balonu z wodoru. Pozostawili pie-czę nad balonem — junakom!

„Tyle gaff, niedopatrzeń, karygodnych głupstw wyszło teraz na wierzch, że wszy-scy są przekonani iż było jeszcze jedno, które się zataja. Pożar spowodowała po-noć iskra od termometru, od piorunu, od jedwabiu... a czy nie po prostu — papie-rosa?

„Gdy wodzowie śpią i wszystko na gło-wie junaków, zupełnie to możliwe.

„Tyle przygotowań, tyle pieniędzy wy-rzuconych w dolinę Chochołowską po to by stwierdzić że to niedorzeczny teren, że równie dobrze, a właściwie grubo lepiej można startować z placu wyścigowego w Warszawie. Wspaniali są ci specje, zna-wcy, uczeni, mądrzy, doświadczeni lu-dzie.

„Naturalnie nikt się nie przyzna ile naprawdę kosztowała ta kompromitacja. Sam balon, sprowadzenie Stevensa z żoną, podróż Burzyńskiego do Ameryki, nie-skończone jazdy do Zakopanego najroz-maitszych speców, szosa do Chochołow-skiej, zmontowanie obozu, utrzymanie go przez 6 tygodni, gazociąg, a ilu ludzi bra-ło grube pensje i od roku nie zajmowało się niczym innym jak tym poronionym lotem. Parę podatkowych milionów ule-ciało w stratosferę mrurowanie.

„Nie żyjemy w średniowieczu a w do-bie zakłamania i ozonu. Gdyby się udało laury zbierać prof. Wolkę, Burzyński, Narkiewicz i jeszcze parę nieciekawych osób. Skoro jest plaża i kompromitacja to nie oni są winni, ani nikt inny.

„Zła pogoda, zły balon, zły góry, zły narząd, obojętne społeczeństwo, w ogóle pech i koniec”.

Olbrzymia afery przemysłnicza w Niemczech

Szajka żydowskich przemysłników przemyciła przez granicę holenderską przeszło milion marek

Berlin. (PAT). „Berliner Ztg. am Mittag” donosi z Kolonii o niezwy-kle pomysłowej organizacji przemysł-niczej na granicy z Holandią, którą wykryła ostatnio policja niemiecka. Banda składała się z 12 osób, wyłącz-nie Żydów, a na czele jej stało pewne żydowskie małżeństwo z Holandii. Aresztowani w ciągu swej działalno-ści zdolali przemycić za granicę po-nad jeden milion marek w gotówce, w złocie i biżuterii.

Żydowska para małżeńska przekra-

czała kilkakrotnie granicę w luksuso-wym samochodzie oświadczając za każdym razem celnikom, iż znajduje się w podróży poślubnej i że jako oby-watele holenderscy udają się do Ho-landii. Ustalono, iż para ta w ten sposób przekraczała granicę około stu razy. W czasie aresztowania kobieta miała na sobie cenne futro z brei-tszwanców, wspaniałe pierścionki z wielkimi brylantami, wiele innej cen-nej biżuterii oraz sporą sumę pienię-dzy. Władzom celnym udało się

stwierdzić, iż wszystkie te przedmioty łącznie z gotówką nie stanowiły ich własności, a luksusowy samochód był wynajęty.

Jednocześnie władze celne wpadły na trop innego przestępstwa przemysł-niczego. Ustalono mianowicie, że pe-wien holenderski urzędnik pocztowy przekraczający granicę w sprawach służbowych przemycił z Niemiec do Holandii znaczne sumy w gotówce.

ZYGZAKI

Żydzi w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Czy właściwą rzeczą jest, że referat dla spraw eksportu w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, referat tak wielkiego znaczenia i wagi, prowadzi Żyd Stanisław (I) Cunge?

P. St. Cunge używany jest do nawiązywania stosunków handlowych z zagranicznymi rynkami.

P. St. Cunge wyjeżdża w misjach handlowych za granicę. Ostatnio był w Skandynawii.

*

P. St. Cunge nie jest jedynym Żydem w sztabie urzędniczym Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Nie można zapominać o wicedyrektorze tej instytucji dr. Herbercie Sandzie. Wysoki ten urzędnik samorządu gospodarczego ma referat spraw skarbowych i podatkowych.

*

Cadyk z Widzewa „wielki” Kohn i Max Kohn (jak popularnie mówią min-max) mają „kasztel” widzewski opuścić. O tym już pisaliśmy. Jako kandydatów na stanowisko prezesa rady nadzorczej — obok pła Adama Koca — wymienia się: p. Lacherta z Żyrardowa, a także prof. Krzyżanowskiego. Kto dojdzie do mety — bliska przyszłość pokaże. (L.)

Pożar w fabryce Grossmana

Łódź, 19. 10. W fabryce Grossmana (Wólczańska 19) wybuchł pożar na oddziale szparni. Przybyłe na miejsce dwa plutony straży pożarnej zdolały pożar opanować.

Krowa pobodła rzeźnika

Łódź, 19. 10. Wczoraj na ul. Łągowieckiej krowa prowadzona do rzeźni wyrwała się rzeźnikowi 25-letniemu Altmanowi Przewoźnikowi (Zawiszy 25) i pobodła go, zadając mu bardzo ciężkie obrażenia ciała. Rannego przewieziono do szpitala.

Kłamcy z „Republiki” odpowiedzą przed sądem

Łódź, 19. 10. — W związku z kłamliwymi wiadomościami żydowskiej „Republiki”, która niedawno w wiadomych celach podała, jakoby znany działacz narodowy adw. Bolesław Grochowski opuścił szeregi Stronnictwa Narodowego i wstąpił do Falangi, dowiadujemy się, że adw. Grochowski wniósł przeciw oszczercom z żydowskiego pisma skargę sądową.



Miłośnik polskiej fauny, p. Zygmunt Karliński z Piotrkowa ze swą oswojoną wiewiórką.

Socjal-klasowcy zdradzili polskiego robotnika

Echa zjazdu klasowego włóknarzy w Łodzi

Łódź, 19. 10. Wracamy jeszcze do zjazdu klasowego związku włóknarzy, który się odbył w Łodzi. Ale tym razem zajmniemy się tym, kto tam był i kogo reprezentował, jakie padały słowa z ust leaderów partyjnych i klasowych przywódców, bo to stanowi o obliczu ruchu klasowego i socjalistycznego.

Byli partyjni weterani z prezesem zawodówek klasowych Kwapińskim i przewodniczącym CKW PPS Arciszewskim na czele, byli lokalni kacykowie i wielmoże z prezydentem Pabianic Szczerkowskim — przewodniczącym klasowego związku włóknarzy i Walczakiem — sekretarzem generalnym na czele.

Ale obok nich siedzieli przy prezydialnym stole przedstawiciele żydowsko-komunistycznego „Bundu” Żyd Artur Zygelbojm, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy Żyd Kociołek i klasowych związków żydowskich Żyd Milnan. Byli jeszcze inni, a wśród delegatów gęsto rozsiedli się Żydzi, którzy bądź to reprezentowali żydowskie klasowe związki, bądź też klasowy związek włóknarzy.

O CZYM MÓWIONO?

O czym mówiono na tym zjeździe wszelkich narodowości? O wszystkim tylko nie o robotniku Polaku. To pojęcie znikło, nie istniało dla mówców, zostało wymazane ze słownika klasowych przywódców.

Tow. Szczerkowski wręcz oświadczył, że „klasowy ruch zawodowy zwalcza wszelki nacjonalizm i antysemityzm, łącząc we wspólnej walce wszystkich robotników bez różnicy narodowości”.

Przesłano pozdrowienia dla „czerwonej” komunistycznej Hiszpanii, która walczy niby z międzynarodowym faszyzmem. Padały okrzyki „Niech żyje czerwona Hiszpania”. Opodatkowano na rzecz dzieci z czerwonej Hiszpanii wszystkich członków kwotą 25 gr.

I to było przedmiotem wszystkich niemal przemówień.

ZAPOMNIANO O NĘDZY ROBOTNIKA

W tym jazgocie zjazdowym, w namiętym zwalczaniu nacjonalizmu i antysemityzmu, w szale okrzyków na cześć komunistycznej Hiszpanii, zapomniano o robotniku.

Zapomniano o morzu nędzy, które się rozlewa tu w Łodzi, zapomniano o bezrobotnych i ich dzieciach, które łakną chleba i chodzą prawie nago, ale za to opodatkowano na rzecz dzieci z „czerwonej” Hiszpanii wszystkich swych członków, tak jakby tu u nas dobrobyt panował i nikt nie łaknął chleba. Nie wskazano palcem, kto łupi i wyzyskuje robotnika, nie napiętnowano tego, że żydowski fabrykant okrada robotnika Polaka, nie wypłacając mu jego głodowych zarobków, nie udziela mu urlopów, zmusza do nadmiernej pracy.

Słowem nie powiedziano, że w przemyśle łódzkim pracuje ponad 10 tys. robotników żydowskich, którzy zajmują miejsce robotników-Polaków, wyrzucanych bez litości na bruk. O tym nie powiedziano, bo to był już antysemityzm.

DZIWIĆ SIĘ NIE MA CZEMU...

Ale czyż taki przebieg zjazdu klasowców zdziwi kogokolwiek? Czy należało się spodziewać czego innego od tych właśnie ludzi, którym marksistowskie doktrynerystwo przyswoiło naszą rzeczywistość, którzy natchnieni szukają dla swych posunięć na międzynarodowych zjazdach? Chyba nie.

Jeśli się o tym pisze to tylko dlatego, aby zdrzeć z nich maskę obłudy i pokazać, że za nimi stoi międzynarodówka żydowska. (m)

Odgrył współwyznawcy kawałek policzka i palec

Wojowniczy Żyd odgryziony palec powiesił na ścianie jako trofeum — Sąd skazał domorosłego kanibala na 10 miesięcy więzienia

Łódź, 19. 10. — Baruch Juda Dereczyński, rzeźak (Pomorska 67) posiadał do spółki z Aronem Chwattem willę letniskową w Tuszynie-Las.

Chwatt wynajął w willi mieszkanie 62-letniemu Nusemowi Rotenbergowi, który też w dniu 13 czerwca rb. zamierzał wprowadzić się do wynajętego pokoju. Przeciwwstawiał się temu Dereczyński, wskutek czego doszło do bójk.

Obaj Żydzi zwalili się na łóżko, a w czasie szamotania Rotenberg odgryził Dereczyńskiego palec u ręki oraz kawałek policzka. Odgryziony palec jako trofeum powiesił następnie na ścianie swego mieszkania. W toku dochodzenia policja znalazła dowód rzeczowy w postaci odgryzionego palca.

Sąd Okręgowy skazał 62-letniego Rotenberga na 10 miesięcy więzienia.

Socjal-klasowy „patriotyzm”

„Ochotników do Legionu Zaolzańskiego należy wystrzelać”

Łódź, 19. 10. Z polecenia władz śledczych zatrzymano Adelkundę Barwikową (Dąbrowska 97), b. delegatkę fabryczną z związku klasowego w firmie Haebler (Dąbrowska 23).

Barwikowa w czasie sporu między

Polską i Czechosłowacją, kiedy rozpoczęto rekrutację do Legionu Zaolzańskiego, wyraziła się publicznie, że wszystkich ochotników, którzy występują przeciw „demokratycznej republice czeskiej należy wystrzelać”.

Okręg łódzki LMK buduje ścigacz morski

Apel do społeczeństwa

Łódź, 19. 10. Pod przewodnictwem gen. Wiktora Thomme, dowódcy O. K. odbył się w dniu 18 bm. zjazd prezesów oddziałów łódzkiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej, poświęcony akcji na rzecz ufundowania przez okręg ścigacza morskiego.

Gen. Thomme w swym przemówieniu wskazał, że w dobie obecnej Polska może oprzeć swą potęgę tylko na własnych siłach i własnymi środkami ugruntować swe bezpieczeństwo na morzu i lądzie.

Zbiórka na budowę ścigacza morskiego ma być równocześnie wyrazem gotowości społeczeństwa do obrony naszych interesów na morzu. Toteż

społeczeństwo łódzkie niewątpliwie w godny sposób zadokumentuje swe stanowisko w tej sprawie.

Następnie powzięto uchwałę w kwestii podjęcia akcji zbiorkowej na rzecz budowy ścigacza i powołano odpowiednie komitety na terenie województwa, które zajmą się na swych terenach akcją zbiorkową.

Poszczególne oddziały zadeklarowały ze swych funduszy odpowiednie sumy na budowę ścigacza.

Ze swej strony nie wątpimy ani na chwilę, że polskie społeczeństwo pospieszy z ofiarną pomocą na cele budowy ścigacza, który będzie symbolem i gwarantem naszej potęgi morskiej.

Chrześcijańscy fabrykanci posługują się Żydami

Kupiec polski ma prawo żądać, aby chrześcijański przemysłowiec przeprowadzał z nim transakcje za pośrednictwem kupca podróżującego Polaka

Łódź, 19. 10. — Zrozumiałe niezadowolenie budzi w szeregach uświadomionego kupiectwa chrześcijańskiego fakt, że szereg polskich firm przemysłowych posługuje się żydowskimi przedstawicielami.

Używają żydowskich podróżujących chrześcijańskie firmy włókiennicze. Żydzi występują jako przedstawiciele chrześcijańskich firm kosmetyczno-perfumeryjnych. Zakłady tej branży posługują się takimi Żydami, jak E. Blusztajn, Zalcberg, S. Gutgizel.

Wyrecają się Żydami — przedstawicielami handlowymi — chrześcijańskie młyny. Na łódzkim terenie czynni są Żydzi Lejsor Zyglar i Boćian, którzy występują w imieniu poważnych młynów chrześcijańskich.

W okresie, kiedy społeczeństwo polskie ponosi tyle ofiar w walce z żydowską hegemonią w życiu gospodarczym, nie można biernie tolerować objawów łamania solidarności przez chrześcijańskich przedsiębiorców.

Społeczeństwo ma prawo żądać, aby polskie zakłady używały jako swych przedstawicieli handlowych wy-

łącznie Polaków.

Kupiec polski jest w prawie domagać się, aby polski fabrykant przeprowadzał z nim transakcje za pośrednictwem chrześcijańskiego kupca podróżującego.

REZERWUAR POLSKICH KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

Uporczywe posługiwanie się żydowskimi kupcami podróżującymi przez chrześcijańskie zakłady przemysłowe nabiera specjalnej wymowy, jeśli się zważy, że Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych posiada w swych szeregach znaczny procent członków bez przydziału, posiadających pierwszorzędne kwalifikacje zawodowe, a zwolnionych przeważnie przez przemysłowców Żydów.

Żydowskie przemysłowcy wyrzucają na bruk polskich kupców podróżujących, a chrześcijańscy fabrykanci nie umieją się uwolnić od żydowskich przedstawicieli i utrzymują ich na zyskowych stanowiskach.

Ten stan rzeczy nie jest do utrzymania.

TRZEBA PRZEPROWADZIĆ OSTRĄ KAMPANIĘ

Skoro chrześcijańscy przemysłowcy, którzy niewątpliwie korzystają na bojkocie żydowskich firm i towarów, nie rozumieją konieczności konsekwentnego i pełnego realizowania zasady „swój do swego” i zatrudniają żydowskich kupców podróżujących — trzeba przeprowadzić ostrą i zdecydowaną kampanię w kierunku wyeliminowania sprzedawców — przedstawicieli handlowych Żydów.

Pierwsza faza tej kampanii — to przypomnienie chrześcijańskim fabrykantom ich obowiązku wobec społeczeństwa, wyrażającego się w konieczności zatrudniania i posługiwania się w dorywczym i stałym stosunkach handlowych wyłącznie kupcami Polakami. Treść tej fazy więc, to przypomnienie i uświadomienie, a zarazem ostrzeżenie.

W drugiej fazie — jeśli pierwsza nie poskutkuje — przystąpimy do publikowania wykazu firm chrześcijańskich, posługujących się przedstawicielami Żydami. (L.)

Z estrady

Koncert Chóru Katedralnego

Urządzić koncert o wyższym poziomie artystycznym nie jest łatwo. Ale jeszcze trudniejsze jest w Łodzi osiągnąć na taką imprezę szerszych kół publiczności i zapelnienie sali. Jedno i drugie dało się osiągnąć Katedralnemu Chórowi Marianskiemu, który wystąpił ostatnio z koncertem o urozmaiconym programie.

Rozpoczął się koncert występem chóru mieszanego, który odśpiewał „Gaude Mater Poloniae”. Chór żeński wykonał „Barkarole” Cassanowa i „O sojek koraliowych oczach” Wiechowicza.

Orkiestra symfoniczna Stowarzyszenia im. Moniuszki odegrała kilka utworów pod batutą prof. Tomasza Kiessnera. Charakterystyczne tańce kreowała p. Ksenia Nikonoroff. Program koncertu uzupełniły występy p. J. Menge (wolonczela), p. L. Ingling-Golaszewskiej (solo-sopran) oraz chóru męskiego.

Chór żeński, jak i chórowi mieszanemu imponował swą wysoką klasą i zbierał zasłużone huraganowe oklaski. Reszta programu bezsprzecznie na poziomie. Zarządowi organizacji z prezesem Zygmuntem Wawrzyńczykiem na czele należy się pełne uznanie. (J. L.)

Październik
20
Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.

Czwartek: Jan Kanty,
Irena p.
Piątek: Urszula p.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Budziśława
Piątek: Daromila
Słońca: wschód 6.25
zachód 16.49

Długość dnia 10 g. 24 min.
Księżyc: wschód 2.48, zachód 15.17
Faza: 3 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

DYZURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurnia następujące apteki:
Kasperkiewicz, Złotowska 54 Rychter, Łoboda,
11 Listopada 86 Zundelewicz (Zyd), Piotrkowska
25, Bojarski i Scharz, Przejazd 19, Ryteł,
Kopernika 26, Lipiec (Zyd), Piotrkowska 198,
Kowalski i Ska, Rzgowska 147.

TELEFONY

Pogotowie P. O. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 9
Pogotowie Ubezpieczalni 208 10
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY

Teatr Polski — „W perfumerii”.
Teatr Popularny „Przeprowadzka”.

KINA

Capitol — „Modelka”.
Corso — „Za cudze winy”.
Ikar — „Ludzie z zaułka”.
Metro — „Podwójne wesela”.
Oświatowy-Słońce — „W cieniu samotnej
osny” i „Nieznosna dziewczyna”.
Palace — „Córka znachora”.
Przedwiośnie — „Arena życia”.
Rialto — „Ubośćwiana”.
Stylowy — „Alarm w Pekinie”.

KOMUNIKATY

Powtórna rejestracja mężczyzn

Dziś dnia 20 winni się stawić do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1918 z terenu III komisariatu o nazwiskach na litery P, R, i terenu IX komisariatu o nazwiskach na litery L, M, N, O, P, R.

Komunikat „Pracy Polskiej”

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Zjednoczeniu Zawodowym „Praca Polska” w Łodzi zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 22 października r. b. o godz. 21 w lokalu własnym przy ul. Rudzkiej 9-11 odbędzie się zabawa taneczna. Całkowity dochód przeznaczony na bibliotekę.

KRONIKA MIEJSCOWA

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem sekcji odczytowej PCK w Łodzi w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12.30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190 dr Wawrzyński, członek Polskiego Tow. Społeczno-Lekarskiego, wygłosi odczyt na temat „O durze brzuszny”. Wstęp bezpłatny.

Pociąg popularny do Warszawy

Na mecz piłkarski Norwegia — Polska Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu 23 bm. wycieczkę pociągami popularnymi do Warszawy. Ojładz dnia 23 bm. o godz. 6.30 ze stacji Łódź-Fabr., powrót o godz. 23.30.

Oplata za przejazd w obie strony wynosi 5.60 zł, karty kontrolne można nabywać tylko w kasie biletowej na stacji Łódź-Fabryczna.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W piątek, dnia 21 października r. b. w świetlicy Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) p. F. Szymanowski opowie o Padwie, jednym ze źródeł kultury polskiej XVI w.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się wycieczka na trasie Stryków — Bratoszewice. W programie wycieczki zwiedzenie kościoła gotyckiego i pałacu Rzewuskich w Bratoszewicach.

Wyjazd z dworca autobusowego (Lutomierska 13) między godz. 8 a 9 rano, powrót w godzinach popołudniowych. Trasa piesza około 6 km.

Sekretariat Towarzystwa przyjmuje zapisy na wycieczkę i udziela bliższych informacji w piątek, 21 października w godzinach od 18—20.

O ujawnianie nazwisk na szyldach

Od dnia 1 maja r. b. istnieje w Łodzi obowiązek ujawniania całkowitego brzmienia nazwy firmy, zgodnego z wpisem w rejestrze handlowym.

Jak do tej pory, nie wszystkie zakłady handlowe i przemysłowe dostosowały się do tego nakazu. Wiele firm żydowskich w dalszym ciągu posługuje się tylko — nieraz o dziwnym brzmieniu — godłami, nie ujawniając swego nazwiska. Ma to oczywiście na celu wprowadzenie w błąd klienteli chrześcijańskiej, która często nie orientuje się, że dany zakład jest żydowski.

W związku z tym warto przypomnieć, że według przepisów prawa przemysłowego i handlowego, wszelkie zakłady handlowe i przemysłowe muszą umieszczać na szyldach pełne brzmienie nazwy firmy wraz z podaniem nazwiska, zgodnie z wpisem w rejestrze handlowym. Wykonania tego przepisu winny dopilnować organa powołane do tego.

Sprawdzanie spisów wyborczych do samorządu

Spisy będzie można przeglądać od 28 bm. do 11 listopada

Łódź, 19. 10. Komisarz główny wyborczy do Rady Miejskiej w Łodzi ustalił termin wyłożenia spisów wyborczych do publicznego sprawdzenia w czasie od 28 października do 11 li-

stopada.

Wyborcy mogą w tym czasie w komisjach obwodowych sprawdzać, czy są wpisani na listę i zgłaszać reklamację.

Echa zebrania Str. Narodowego w Rudzie Pabianickiej

Aresztowani prezes Tadeusz Jędrzejczak oraz Stanisław Witt zostali zwolnieni

Łódź, 19. 10. W niedzielę odbyło się w Rudzie Pabianickiej zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiali prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Narodowego Tadeusz Jędrzejczak, oraz Stanisław Witt.

We wtorek rano do mieszkania tych działaczy narodowych przybyła

policja, która obu aresztowała i doprowadziła do urzędu śledczego pod zarzutem, że na zebraniu w Rudzie Pabianickiej nawoływali do bojkotu wyborów sejmowych.

W dniu wczorajszym obaj działacze narodowi zostali przesłuchani przez sędziego śledczego, który zarządził wypuszczenie ich na wolność.

Dokoła afery w Inspektoracie Pracy

Syn Majera Fogla nie stawil się na śledztwo

Łódź, 19. 10. — Afera, ujawniona w Inspektoracie Pracy, trzymająca nadal w tajemnicy. Wiadomym jest mimo to, że dochodzenie obejmuje coraz szersze kręgi.

Leon Fogel, syn przemysłowca Fogla, dzierżawcy Schloesserowskiej Ma-

nufaktury w Ozorkowie, przeciwko któremu istnieje wiele poszlak, nie powrócił z zagranicy na wezwanie, nadsyłając jedynie usprawiedliwienie, że zmuszony jest pozostać dla przeprowadzenia kuracji.

Ze świata pracy w Łodzi

Strajk blacharzy trwa w dalszym ciągu

Łódź, 19. 10. — Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w fabrykach filcu nie dała wyniku i została odłożona. Odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Na dzień 21 bm. została wyznaczona konferencja w sprawie zatargu o zapłatę za urlop, jaki wynikł w fabryce Przygórskiego (Południowa 47).

Wobec nieuzyskania porozumienia strajk blacharzy trwa w dalszym ciągu. Część robotników Polaków przerwała strajk, wobec czego strajkują jeszcze Żydzi.

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie zatargu, jaki wynikł w firmie Kwaśner i Lindefeld (Żwirki 11), na tle nieuiszczania opłat za postoje.



Piękny czyn łódzkiego kolarstwa. Pułkowi łódzkiemu został wręczony lekki karabin maszynowy, ufundowany przez kolarzy łódzkich. Prezes ŁOZK wręcza karabin ppłk. Poplewskiemu.

KRONIKA DNIA

Z biura wytwórni garb Feliksa Kostrzeby (Nowopolska 18) nieznani sprawcy skradli maszynę do pisania i inne rzeczy wartości 500 zł. Józef Klimczak, handlarz zameldował, że nocował w mieszkaniu nieznanej mu kobiety przy ul. Krakusa 13, gdzie skradziono mu portfel z 1260 zł.

15-letnia Małgorzata Smetona (Felsztynieckiego 7) wyszła z domu rodziców i zaginęła. Policja zarządziła poszukiwania. Józefa Czubakowska (Zeligowskiego 1) pozostawiła w wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 dwoje swych dzieci w wieku 5 i 7 lat.

Na ul. Piotrkowskiej znaleziono 150 zł, które zostały złożone w V komisariacie P. P. Marcin Rekawiecki (strz. Kanińskiego 51) zameldował, że kobieta która przysłała na nocleg skradła mu garderobę i różne rzeczy wartości 300 zł.

Wacław Klufa, Kazimierz Zastali i Mieczysław Konarzewski zatrzymano na kradzieżach rowerów na szkole Józefa Malolepszego z ul. Dowborczyków.

Edmund Szwałbe (Bednarska 40) zameldował, że jego lokator Czesław Kizierski usiłował skraść frontowe drzwi domu. Bolesław i Ignacy Janowscy (Skłodowska 25) oraz Antoni Zawadzki (Zagajnikowa 61) przy zbiegu ulic Kamiennej i Kilińskiego napadli i

poobili dwóch przechodniów. Awanturników zatrzymano.

W mieszkaniu rodziców przy ul. Żródlowej 11 został poparzony wrzącą wodą 8-letni Władysław Pietrzak. Poparzonego opatrzył lekarz rogowatowa.

Na ul. Ogrodowej 74 wpadł do wykopu kanalizacyjnego koń i wóz Przybyła straż ognio-wa wydobyła zaprzęg.

Kolejarz wpadł pod pociąg

Łódź, 18. 10. — Na stacji Słotwiny wpadł pod pociąg osobowy kolejarz 51-letni Jan Borowski i poniósł śmierć.

Kradł w bóżnicy

Łódź, 19. 10. W bóżnicy (Zachodnia 56) zatrzymano Szmula Węglińskiego, zamieszkałego w Czeladzi (Bytomska 80), gdy skradł z kieszeni Abramowi Szkło (6 Sierpnia 21) portfel z 200 zł, oraz dokumentami.

Zuchwały Żyd

Łódź, 19. 10. W czerwcu r. b. Adam Szykier wyraził się wobec dyr. Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, Jana Smarzyńskiego, że wyroki uzyskiwane przez Towarzystwo na wierzy-cieli, są niepewne i za takie wyroki powinno się wsadzać do Berez.

Dyr. Smarzyński na to odpowiedział „wont parszywce” — i polecił wyrzucić Żyda. Szykier sprawę oddał do sądu.

Sąd Grodzki dyr. Smarzyńskiego uwolnił.

Samochód najechał przechodnia

Łódź, 19. 10. — Przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Głównej samochód prywatny firmy Stella najechał na dra Edwarda Zieglicę (Brzeźna 6), który odniósł złamanie nogi i przewieziony został do szpitala.

Kontrola młynów

Łódź, 19. 10. — Władze skarbowe zarządziły ostrą kontrolę młynów w okręgu łódzkim, jak bowiem stwierdzono, właściciele młynów, w szczególności zaś Żydzi, dopuszczają się nadużyć, uchylają się od ponoszenia opłat przemysłowych, używając w tym celu fałszywych kart.

W kilku wypadkach ujęto fałszyfikaty i w związku z tym obecnie zarządzane zostały dochodzenia celem ujawnienia fałszerzy.

Konferencja w sprawie krawców i kuśnierzy

Łódź, 18. 10. Na konferencji w Izbie Rzemieślniczej, odbytej pod przewodnictwem inż. Dobosza z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi mgra Gąsiorowskiego, Zarządu Miejskiego dra Łukasiewicza, Przedzickiego oraz przedstawicieli cechów krawieckiego i kuśnierskiego, postanowiono — w związku z zatargiem obu tych cechów — wydać wspólny komunikat, który by ostatecznie wyjaśnił uprawnienia obu tych cechów.

Zarząd Miejski zaś zagwarantuje, że nie dopuści do żadnych na przyszłość wykroczeń ze strony tych cechów.

Dziecko spadło ze schodów

Łódź, 19. 10. — Kazimierz Piotrowicz, właściciel domu przy ul. Napiórkowskiego 159, zaniedbał naprawienia poręczy w klatce schodowej, wskutek czego zdarzył się wypadek. Mianowicie 7-letnia Halina Porada, córka lokatora, spadła z wysokości jednego piętra doznając złamania ręki. Sąd Starościński skazał Piotrowicza (właściciela domu) na 2 tygodnie aresztu.

24-letni Izrael Belinder (Wolna 12) w nocy na 17 m. wszczął na ul. Kościelnej awanturę i wybił szyby w mieszkaniach lokatorów. Awanturnik został przez Sąd Starościński skazany na 2 miesiące aresztu.

Ujęcie zuchwałych złodziei

Łódź, 19. 10. Jak podawaliśmy, z ulicy Wólczańskiej 80 skradziono samochód wartości 11 tys. zł należący do przemysłowca Jana Landaua (Piotrkowska 260).

Policja ujęła sprawców kradzieży, którymi są: 22-letni Lucjan Baranowski (Pograniczna 46), 21-letni Wacław Skarzycki (Ludwiki 7) i 18-letni Ryszard Adasiak (Pograniczna 9). Skradzione auto odebrano.

Na srebrnym ekranie

„Za cudze winy” Kino „Corso”

Film ten, oparty na historycznym zdarzeniu z końca wojny stanów południowych ze stanami północnymi w Ameryce Północnej, z dużym realizmem przedstawia tragiczne przeżycia cichego, wiejskiego lekarza, który posadzony o zabicie prezydenta Stanów Zjednoczonych, dostaje się na dożywotnie więzienie na Wyspy Diabelskie, prawdziwe piekło na ziemi.

Sceny ucieczki niewinnie skazanego więźnia z tego piekła przez kanał, rojący się od żarłocznych rekinów, bohaterские poświęcenie się przy leczeniu chorych na straszliwą febrę, są pełne napięcia i emocji. Główną rolę lekarza-skazańca gra znakomity Warner Baxter.

Film „Za cudze winy” jest naprawdę niebanalny i godny obejrzenia.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”



W poniedziałek, dnia 17 października 1938 r., zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj, ś. p.

Józef Przykucki

przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się w Pobiedziskach z domu żałoby, ul. Czarniejska w czwartek, 20 października rb. o godz. 16.15.

zg 30 770

W. ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina.

Pobiedziska, Poznań.

KORONA 49B

to najdoskonalszy i najdostępniejszy odbiornik bateryjny w Polsce!!!



3-lampowy - pentodowy, 3 zakresy fal, głośnik dynamiczny, wielobarwna tabliczka składowa. Zasięg około 80 STACYJ Z CAŁEGO ŚWIATA. Na raty 10 zł 130 miesięcznie. Cena gotówkowa tylko 130 zł. Wszelkie dodatki jak ANTENY, AKUMULATORY, ANODÓWKI po cenach FABRYCZNYCH. —

Olbrzymi WYBÓR odbiorników. — NAJKORZYSTNIEJ tylko:

W.C.R. WIELKOPOLSKA CENTRALA RADIOWA
ILUSTROWANE PROSPEKTY na żądanie BEZPŁATNIE.
ORGANIZACJOM, SZKOŁOM itp. WARUNKI SPECJALNE
Wszelkie PORADY TECHNICZNE — BEZPŁATNIE.

SALON MODY MĘSKIEJ LEONARD HETMAN
Łódź, Przejazd 6, tel. 168-90

Specjalność: **FRAKI i FUTRA**

BRYLANTY

rzeczy wartościowe na-
będziesz lub sprzedaż
przez ogłoszenie

w „OREDOWNIKU”

z 1515-16

„Iskra”

- baterie -
- anody -

A. Piechocki, Poznań, tel. 12-36,
Pg 6727/38, 549/53

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, 1, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lampowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

DRZEWKA

OWOCOWE, ALEJOWE
BZY ORAZ RÓZE

W PIĘKNYCH ODMIANACH,
W WIELKIM WYBORZE I PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

POLECAJĄ

„OGRODY WIDZEWSKIE”

SP. Z O. O.

MAJĄTEK WIDZE W
POCZTA PABIANICE

SKRZ. POCZT. 54 TEL. 341

KIER. L. NOWICKI

Dojazd tramwajem Pabianickim do przystanku
Widzew-Zdźary, skąd 1 km. n 19170

2. PIENIĄDZ

Poszukuje

wspólnika piekarni w miejscowości fabrycznej nowoczesnie urządzona. Zgłaszać się osobliście lub korespondencją. Wola: Krzysztoporska, poczta Piotrków Trybunalski. z 97 717

Wspólniczki

kupna dobrej kawiarni. Poznań, poszukuje. potrzeba 5 500 zł. Zgłoszenia Oredownik, Poznań z 98 992

Wspólnika

kapitałem 6 — 10 000 zł poszukuje. Oferty Oredownik, Poznań z 98 932

6. OŻENKI

Przemysławiec

kawaler, po 40 posiadający warsztaty mechaniczne, nieruchomości wartość 80 000.— szuka żony, posagiem 30 000.— Włocławek, skrytka 46. n 20 249

Funkcjonariusz

P. P., kawaler, lat 31, posiadający ukończonych 5 klas gimnazjalnych, ożeni się z panną posiadającą posag dla wspólnego dobra. Łaskawe zgłoszenia do Oredownika, Poznań pod z 98 968

11. KUPNA

Gospodarstwo

kupie około 70 morg. dobrej okolicy. Zgłoszenia dokładnym opisem cena, wypłata. Oredownik, Poznań z 98 839

Motor

ropowy leżący 14 KM. gotowy ruchu. Oferty Oredownik, Poznań z 98 986

7. SPRZEDAŻE

Tanio

sprzedaje używane, manę, maszynę szerokobijącą, siewarkę, wialnię, kartoflarkę, siewnik do zboża, do sztucznego nawożenia. Sortownik „Nowy Triumf” parnik, 4 brzozy ciężkie „Wentke”. Oferty Oredownik, Poznań z 98 139

Bezkonkurencyjna

sprzedaj butelkownię, kolonialną, prowadząc dziesięć lat. Oferty Oredownik, Poznań z 99 017



TAKIE I INNE PIĘKNE ZDJĘCIA ZNAJDZIESZ W NAJNOWSZYM (43) NUMERZE NAJPOPULARNIEJSZEGO TYGODNIKA „ILUSTRACJA POLSKA”

Poza tym w nrze:

Nad rzeką Kwietnych Zapachów
reportaż Aleksandra Janty-Potczyńskiego,
Polska łowi śledzie na Morzu Północnym,
Lot do stratosfery dopiero na wiosnę,
Człowiek bez wyobraźni — nowela
Tydzień Kobiecy, Dział młodzieży, Film,
Ciekawa powieść F. A. Ossendowskiego p. t.
Wicher z pustyni,
Filatelistyka, Teatr, Ilustrowane wieści z kraju
i ze świata, Humor itd.

Bobry

blotne, różnym wieku sprzedaż. Majętność Głuchowo, powiat Poznań z 98 841

Sprzedam

cztery morgi ziemi, zabudowania, ziemia pszenna lub wydzierżawie. Ignacy Krzywkowski, Zarnów, pow. Opoczno. z 98 741

20. URZĘDOWE

Zapowiedź

podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieznany kupiec Feliks Marcinkowski zamieszkały w Końskich, syn murarza Jana Marcinkowskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Weroniki z domu Hübler, zamieszkałej w Poznaniu, 2. niezameżnana Kaziemiera Nowakówna, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka maszynisty Franciszka Nowaka i tegoż małżonki Anny z domu Marcinkowskiej, zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. — Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Poznaniu i oprócz tego w „Oredowniku” (wydanie łódzkie), w Poznaniu, dnia 14 września 1938. Urzędnik stanu cywilnego (pieczęć) — Frydel, z 99 143

Poszukujemy

wszędzie odsprzedawców na cukierki najtańsze, najlepsze. Oferty Oredownik, Poznań z 98 984

Humor zagraniczny



Wyznanie.

On: — W taką ciemną noc, jak obecna, wypłynąłem na morze, w nieznanym kierunku...
Ona: — Pan jest romantykiem.
On: — Nie. Z zawodu kasjerem.

(M)
(„420”, Florencia).

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 21 października.

6.30 aud. poranne; 11.00 audycja dla szkół: „Wielki samouk” — Jerzy Stephenson — słuchowisko; 11.25 orkiestra mandolinistów „Kaskada” pod dyr. Dobrowieży (z Wilna); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 15.00 „Skąd ta wrzawa” skąd ten ruch, kto odgadnie — ten jest zuch — zagadka dźwiękowa dla młodzieży; 15.15 poradnik sportowy; 15.25 muzyka w wyk. małej orkiestry P. R.; 16.00 dziennik; 16.05 wiad. gospodarcze; 16.15 rozmowa z chórami; 16.30 rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie K. Szymanowskiego w wyk. St. Korwin-Szymanowskiej; 16.50 społeczeństwo ptaków — pog.; 17.00 miniaturowe kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgł. Krak. (St. Mikuszewski — 1 skrzypce, H. Nieruch — II skrzypce, H. Zarzycki — altówka, J. Makowicz — wiolonczela) W programie muzyka włoska; 17.45 skrzynka techniczna; 18.00 aud. dla wsi: 1) organizacja wsi — pogad., 2) muzyka (płyty), 3) ku rozrywce hodowców — pog.; 18.30 Teatr Wyobraźni: „Maria” wg poematu A. Małczewskiego, muzyka W. Gawrońskiego; 19.30 koncert rozrywkowy ork. salonowej Rozgł. Poznańskiej Raabego, St. Roy — tenor; 20.35 dziennik i sport; 21.00 Chór Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota; 21.15 koncert symf. ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Emila Coppera, Stani Zawadzka (śpiew). M. Münz (fortepian) i J. Popławski (śpiew); 22.30 nowe przemiany poezji polskiej — szkice literackie; 22.45 muzyka z płyt; 22.55 przegląd prasy i ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — 10.00 koncert rozrywkowy (płyty); 13.00 dla każdego coś (płyty); 17.45 o muzyce wiadomości dla wszystkich — „Tęcza w artystycznej muzyce”; 18.15 rozmowa ze słuchaczami; 18.25 sport; 22.45 muzyka (płyty).

Katowice — 5.30 aud. poranne; 14.00 pog. sportowa; 14.10 koncert życzeń; 14.50 „Radiofonizacja kraju”; 14.55 giełda; 17.45 „Z nauki o ziemi słaskiej” — pog.; 17.55 „Przyjechali do nas goście” — słuchowisko; 18.15 „Wapno i wapnowanie” — pog.; 18.25 sport; 22.45 — 23.00 audycja lokalna.

Kraków — 8.10 koncert popularny (płyty); 14.00 piosenki Paryża (płyty); 14.20 audycja dla dzieci: a) Skrzynka, b) Pogadanka: „Wędrowni ryb”, c) Muzyka (płyty); 14.55 sprawy gospodarcze; 17.45 „Dokąd jechać w święto?”; 17.50 lektura sportowa: „Łuk Odyssa”, fragmenty z pieśni XXI „Odysej” Homera; 18.00 recital fort. Olgi Łapickiej.

Łódź — 5.30 aud. poranne; 14.00 utwory Feliksa Mendelssohna (płyty); 14.50 giełda; 17.45 literatura „Szabla na kłimek”; St. Rachalewskiego; 18.00 najpiękniejsze melodie z kom. muz. „Peppina”. Wyk. J. Kulieświcz i Dz. Suwalski — śpiew. Melodie wiążące i akomp. Artur Wentland; 18.20 „Jak spędzić święto?”; 18.25 sport; 22.45 muzyka (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. Muzyka rozrywkowa. Kolonia. Muzyka symfoniczna. Monachium. Wesołe melodie taneczne. 17.00 Berlin. Piosnki. Wrocław. Rapsodie w wyk. ork. 18.00 Drottlich. Muzyka we-

gierska. Radio Paris. Koncert kameralny kwartetu z Zagrzebia. 18.10 Hilversum I. Muzyka organowa. 18.20 Lipsk. Sektet na flet, obój, klarnet, fagot i dwie waltornie. Monachium. Koncert solistów. 18.40 Koenigsw. Recital klawesynowy. 19.00 Budapeszt. Koncert bezrobotnych muzyków. Radio România. Sonata patetyczna Beethovena. 19.05 Lahiti. Koncert symfoniczny. 19.15 Ryga. Muzyka operowa. 19.35 Radio Romania. Tr. z opery. 19.40 Hamburg. Koncert z filharmonii berlińskiej (dyr. Furtwaengler). 20.00 Kolonia. Koncert wieczorny. Oslo. Utwory organowe Bacha. 20.10 Berlin. Wesołe melodie. 20.40 Budapeszt. Recital fortepianowy Józefa Pembaura. — Królewiec. Melodie Jana Straussa, tańce różnych narodów i muzyka baletowa. Monachium. Koncert symfoniczny. Wiedeń. Koncert Wagnerski. 20.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Nowego Jorku. 21.00 Florencia. Recital wiolonczelowy Oblacha, następnie fantazja muzyczna. Kolonia „Ja kocham cie, moje dziecko.” opera satyryczna Kaufmanna, następnie dalszy ciąg koncertu. Mediolan. „Kraina Uśmiechu” opka Lehara. Sztutgart. Koncert wieczorny z udz. ork. i sol. 21.30 Bruksela fr. Wieczór muzyczny. Paris PTT. Koncert symf. Lille. Koncert solistów. 22.20 Kopenhaga. Muzyka kameralna 18 stulecia. 22.30 Lipsk. Muzyka lekka i taneczna. 22.45 Drottlich. „Judyta” opera Coensensa. 23.00 Frankfurt, Hamburg, Lipsk itd. Muzyka lekka i taneczna. — Kopenhaga. Muzyka taneczna. Koenigsw. Koncert kameralny i symfoniczny. — 23.30 Luksemburg. Utwory Mussorgskiego. 24.00 Frankfurt i Sztutgart. Wieczór Beethovenowski w wyk. ork. i sol. Hamburg i Monachium itd. Muzyka smyczkowa, dęta i rozrywkowa. Radio Paris. Muzyka symfoniczna.

Ogłoszenia 1-lampowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w swychajnych na stronie 6-lampowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lampowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lampowy milimetr 80 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 140. Pocztove konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.

Prenumerata w Polsce z odnośnikiem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2.50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-70, odpowiedzialny: Jan Plazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Franciszek Przyszycki z Poznania. Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewski z Poznania. — Rekopiesów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wycofania, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



26)

IRWING W OPALACH

Jedna z Trzech Świnek, panna Tuta Wieloryska, zawołała:

— Ale chciałabym się kiedyś dowiedzieć, jakie kobiety chce widzieć Fred?

Na twarzy Irwinga odbiło się niezadowolenie:

— Dobrze wychowane — odpowiedział cicho.

— Cóż za niemądre pytanie — odezwał się Chochla. — Przecież on kocha się w pani Kate.

— Ba, kocha się — złośliwie nie ustępowała Tuta. — Cóż z tego, że się kocha?... Ale przecież nie przysięgał jej celibatu.

Strąkowski spojrział na nią gniewnie:

— Odczep się Tuto.

Panna jednak z uporem nalegała:

— Dlaczego mam się odczepić?

Właśnie zastanawialiśmy się nad tym, że Freda nigdy nie widuje się z żadną kobietą. Więc dobrze, teraz jest zadurzony, ale zanim ją pozna! No powiedzcie, czy kto z was widział kiedy Freda z jakąś babą?

— Rzeczywiście — zaśmiał się Załucki i odkrycie to wyraziło się na jego twarzy zdumieniem.

— Sądzę, że to moja osobista sprawa — zaczerwienił się Irwing.

— Ale ja jestem ciekawa! W zeszłym roku wstąpiłam do niego, bo miałam jakiś interes...

— Uhm — mruknął Tukałło.

— Żadne „uhm”! Po prostu —

mogę wam powiedzieć dokładnie. —

Po prostu chodziło o protekcję do jego ojca dla jednej z moich szkolnych koleżanek. Więc żadne „uhm”. Przychodzę, a jego służący patrzy na mnie zdziwiony i zgorzchny. Ponieważ Freda nie było w domu, a miał wkrótce wrócić, powiadam, że zaczekam. Nie

macie pojęcia, jak był zakłopotany. Nie wiedział, czy ma mnie wpuścić, czy nie.

— Ale wpuścił cię w końcu do kuchni? — zaśmiał się Chochla.

— Nie, do saloniku. Widząc jego minę, pytam: — Cóż mi się pan tak przygląda, jak jakiejś nadzwyczajności? Czy u pana Irwinga nie bywają kobiety?... A on mi na to z godnością: — Nie, proszę pani, pan baron jest kawalerem... Myślałam, że pękne ze śmiechu.

Irwing siedział czerwony jak burak. Tina zawołała:

— A to zabawne. Czyżby on był zwolennikiem klanu Drozda?

— Nie — pisała druga z Trzech Świnek. — Bo przecież szaleje za żoną Goga.

— Przyznaj się Fred, — nacierała Tina. — Jak załatwiasz tę sprawę?

— Postaraj się go uwieść — poradził Tukałło.

— Może i warto — powiedziała załotnie.

— Nie trudź się — uśmiechnął się z gniewem Irwing.

— Nie mam szans?

— Niestety żadnych — skłonił lekko głowę.

Świnki zaśmiały się głośno.

— Uprzejmością nie grzeszysz — obraziła się Tina.

— A czym grzeszy? — parsknął śmiechem Chochla.

— On jest dziewczą — z przekonaniem orzekł Tukałło.

— Albo półdziewcą — poprawiła Tina.

Irwing nie ukrywał złego humoru. Odcinał się jak umiał. Najchętniej obraziłby się i wyszedł, lecz wiedział, że to naraziło by go na jeszcze większą śmieszność.

POSZUKIWACZE WRAŻEŃ

Rozmowa zresztą przeszła wkrótce na inne tematy. Chochla poszedł do baru, Polaski tańczył z Tiną, do stolika przysiadł się jakiś znajomy Świnek, Drozd przenosił się do obcego stołu, gdzie siedzieli jacyś jego krewni. Jak zwykle o tej porze towarzystwo zaczęło się rozlać. Alł Baba w kącie atakowała kwiaciarkę, Kuczyński flirtował z nieznaną z sąsiedniego stolika, zupełnie już zawiązaną Muszkat włożył się bez celu po całym lokalu, zataczając się tak, jak i Czumski. Tukałło nie zamykał się usta. Orkiestra grzmiała. W kolorowym i przyćmionym oświetleniu rzeczywistość rozmywała się w nierealnych kształtach.

Irwing demonstracyjnie zaprosił jedną z fortanerek do osobnego stolika. Tańczył z nią dużo, kazał podać szampana, a po godzinie ostentacyjnie wyszedł z nią razem.

Po odwiezieniu dziewczyny, nie wrócił jednak do domu. Czuł się jeszcze zanadto trzeźwy. Po namyśle wybrał małą nocną knajpkę w dzielnicy żydowskiej. Tam nie spodziewał się spotkać nikogo z pożegnanych przed chwilą przyjaciół. Omylił się jednak. Swoim zwyczajem nad ranem rozpełzli się po całym mieście pojedynczo, po kilku, lub w towarzystwie jakichś obcych, których nazajutrz sami nie zdołaliby poznać. Około siódmej do knajpki Irwinga wyspało się towarzystwo jakichś panów i kobiet, a wśród nich Chochla i Tukałło. Na szczęście byli już wszyscy tak pijani, że obecność Irwinga nie wydała się im niczym nadzwyczajnym. Mieli po ciemnie od alkoholu twarze, szkliste i zaczerwienione oczy, mówili bardzo głośno i chaotycznie.

Nie lepiej wyglądali i pozostali szatani z „Pod Lutni”, rozproszeni teraz po nocnych dancinгах. W „Moulin Rouge” Drozd dyrygował orkiestrą, Trzy Świnki tańczyły z jakimś podejrzanymi typkami, a Muszkat spał na

kanapce. W „Nitouche” Załucki poił szampanem Tinę i dwie fortanerkę, w „Colombo” Bojnarowicz tańczył solo „trepaka”, a hrabia Rokiński pił z kelnerami. W „Argentynie” Polaski i Drozd siedzieli w towarzystwie aktorów, kończąc noc jajecznicą na boczku i czystą wódką. Strąkowski pożegnał ich po ósmej i wyszedł na poszukiwanie otwartej kwiaciarni. Znalazł ją wreszcie na Marszałkowskiej. Wybrał dziesięć róż, swój wiersz włożył do koperty i zaadresował do Kate. Niestety nie miał czym zapłacić. W kieszeni zostało zaledwie kilkadziesiąt groszy. Na szczęście zgodzono się jako zastaw przyjąć zegarek.

— Kwiaty proszę z listem wysłać zaraz — powiedział — a zegarek proszę mi odesłać wieczorem pod tym adresem. Posłańcowi wręczę należność za kwiaty.

Na bibule napisał swój adres i wyszedł. Ponieważ jednak panienka ekspedująca kwiaty tego ranka była zajęta swoimi prywatnymi myślami, Kate przed dziesiątą otrzymała dziwną przesyłkę: różę, wiersz i nikłowy męski zegarek oraz żądanie wypłacenia kilkunastu złotych.

Podobne rzeczy zdarzały się już nieraz i nie była tym zaskoczona. Strąkowski lubił bardzo, ceniąc jego wielki talent i szczerze martwić się trybem życia tego młodego chłopca, dla którego miała uczucia opiekuńcze. Z przyjaciół męża najczęściej i najchętniej widywała właśnie Irwinga i Strąkowskiego. Zdawała też sobie sprawę, że nie tylko oni dwaj, ale i inni, jak Tukałło, Polaski czy Chochla zbliżyli się do Goga tylko przez wzgląd na nią. Lubili z nią mówić, godzinami z nią przesiadywali.

Kuczyński powiedział kiedyś: — Pani jest stworzona do wskrzeszenia instytucji tak zwanego salonu literackiego w najlepszym znaczeniu tego słowa.

Pochlebiali jej to i zresztą w ich

towarzystwie znajdowała dużą przyjemność. Dlatego może mniej usilnie starała się wpływać na męża, by nie brał udziału w libacjach. Po wczoraj-

szym jednak doszła do przekonania, że Gogo zupełnie przestał się z nią liczyć. Nie widziała już celu dalszej walki.

GOGO OSKARŻA KATE

Po śniadaniu wyszła załatwić sprawy. Gdy wróciła zastała Goga już ubranego. Przywitał ją prawie niegrzecznie, czego nigdy dawniej nie robił. Widocznie postanowił sobie zastosować w stosunku do niej jakiś „system”.

Wskazując na zegarek Strąkowskiego, leżący na jej toalecie, powiedziała:

— Jeżeli pozwalasz komuś rozbierać się w swojej sypialni, mogłabyś dbać o to, by nie zostawiał po sobie tak wymownych śladów.

Spojrzała nań zdziwiona:

— Wybacz, ale na podobne uwagi nie umiem odpowiadać.

— To nie żadna uwaga. To pytanie: skąd w twoim pokoju znalazł się męski zegarek? — zapytał ostro.

— Używasz tonu — powiedziała — który nie przynosi ci zaszczytu.

— Do diabła z zaszczystem — wybuchnął. — Pytam skąd ten zegarek?

Opanowała się i odpowiedziała spokojnie:

— Przyniesiono go dziś rano razem z kwiatami. Widocznie zaszła pomyłka.

— Pomyłka! Dobry wykręt. Czy powiesz może, że nie wiesz w dodatku od kogo?

— Owszem, wiem. Kwiaty przysłał Strąkowski.

— Ten smarkacz za wiele sobie pozwala. Cóż to za moda ni z tego ni z owego przysyłać kwiaty mężatce, u której zostawiło się zegarek.

Kate milczała.

Gogo wziął zegarek do ręki i zaśmiał się:

FURIAT

Wreszcie znalazł numer i zakręcił tarczą aparatu:

— Proszę poprosić pana Strąkowskiego.

— Pan Strąkowski jeszcze śpi — odpowiedziała gospodyni.

— Więc niech pani go obudzi. To ważna sprawa.

Po chwili w słuchawce odezwał się głos zaspány i skrzypiący:

— Co do licha! Kto mówi?

— Tu Gogo, słuchaj...

— A jak się masz? Wstałeś?

— Mniejsza o to. Chciałem cię zapytać jak śmiesz przysyłać mojej żonie jakieś idiotyczne kwiaty! Cóż ty sobie wyobrażasz.

— Nie rozumiem cię — zdziwił się Strąkowski.

— To ja nie rozumiem — krzyknął Gogo.

— Zwariowałeś? Cóż jest w tym złego! Każdy przecie może...

— Każdy, ale nie ty! Wypraszam sobie!

— Ależ Gogo! Co ci się stało.

— To się stało, że nie żyję! Moja żona nie potrafi twoich głupich kwiatów, a ja tego, byś w moim domu zostawił swoje zegarki, czy inne części garderoby. Wypraszam sobie!

Strąkowski wytrzeźwiał ze snu:

— Wybacz, ale chyba nie chcesz mnie obrazić? Pozwalasz sobie na wyrażenia, które...

— Tak, pozwalam sobie — przerwał Gogo, podniecając się tym, że Kate z sąsiedniego pokoju słyszy każde słowo. — Pozwalam sobie, a nie pozwalam tobie. A twoje parszywe kwiaty wyrzuciłem do śmieci!

Strąkowski odpowiedział zimno:

— Proszę, byś w każdym razie wyrażał się powściągliwiej. Możesz nie żyć sobie, bym przysłał pani Kate kwiaty i zastосуję się do tego życzenia. Natomiast nie będę tolerował podobnego tonu. Wyrażasz się jak gbur.

— Jak na amanta, stanowczo za tani obiekt. Cóż za świństwo! Tandetna.

Rzucił zegarek tak, że szkiełko rozprysnęło się w drobne kawałki.

— Ja to bydlę nauczę, jak zostawiać swoje... części garderoby u mnie w domu.

— Gogo! Ty jesteś pijany!

— A chociażby?! Czy mi nie wolno?

— Zupełnie cię nie rozumiem.

— Tak?... Tak?... Nie rozumiesz?...

To pyszne! Znajduję to świństwo w twojej sypialni, a ty nie rozumiesz!

Jutro znajdę tu na przykład czyjś krawat, albo spodnie!

Kate bez słowa wyszła z pokoju.

Gogo jednak wybiegł za nią rozdrażniony do najwyższego stopnia.

— Ja go nauczę!... — wołał. — Ja go nauczę!

Miał pełne poczucie bezsensowności swego wybuchu, zdawał sobie sprawę z tego, że zachowuje się jak gbur, lecz spędzając noc bezsennością na gorzkich rozmyśleniach, opanowany pogardą dla siebie i nienawiścią do świata, nie był w stanie przywołać się do porządku. Przeciwnie znajdował w wyładowaniu złego humoru i w swojej brutalności jakby jakąś dziką satysfakcję. Chciał awantury i świadomie dążył do jej wywołania. Ponieważ zaś Kate zamilkła, wpadł na myśl zwymsławiania Strąkowskiego.

— Ja mu pokażę te kwiaty i zegarek!... — wyrzucał przez zęby syczące słowa, rozrzucając na biurku papiery w poszukiwaniu notatnika telefonicznego.

— Wyrażam się jak mi się podoba, smarkaczul!

— To już za wiele chamstwa. Żegnaj.

— Mydlek — krzyknął jeszcze Gogo i rzucił słuchawkę na widełki.

Strąkowski odszedł od aparatu zdenerwowany i nie wiedzący, co począć. Awantura, którą zrobił mu Gogo, wydała mu się czymś niezrozumiałym i upokarzającym. Przez dobrą godzinę siedział nieruchomo na łóżku, po czym zapukał do pokoju brata. Zastał go nad papierami i opowiedział całą historię.

— No cóż — powiedział Zygmunt po wysłuchaniu wszystkiego. — Musisz mu posłać sekundantów.

— Tak myślisz?

— Nie widzę innego wyjścia. Zadzwoń do swoich przyjaciół.

Strąkowski potrząsnął głową:

— Tego bym nie chciał. Widzisz oni znają panią Kate, a ja pragnąłbym uniknąć wmieszania jej w te sprawy. Wolalibyśmy kogoś innego.

— Więc zadzwoń do Wacka.

— To lepsza myśl — przyznał Strąkowski.

Tymczasem Gogo zamknął się w swoim pokoju i już niechęć i obrzydzenie do siebie. Zachował się rzeczywiście głupio i po chamsku. Obraził niepotrzebnie Strąkowskiego, którego w gruncie rzeczy lubił, a najgorsze to, że w oczach Kate cała ta sprawa musiała zdyskredytować go ostatecznie.

— Ona mi nigdy tego nie wybaczy, nigdy — myślał ponuro.

I ogarniała go rozpacz. Był niemal przekonany, że Kate już wyszła z domu, że nie zechce go więcej widzieć, że porzuci go, że już nigdy jej nie zobaczy.

Posępne te rozmyślenia przerwał pukanie do drzwi.

— Kto tam? — zapytał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielomilionowe straty kasyna gry w Monte Carlo

Krupierzy i gracze oszukują do spółki

Tegoroczny sezon Kasyna w Monte Carlo rozpoczął się dla przedsiębiorców poważnymi trudnościami, które bez mała doprowadziły do katastrofy. Bank pracował wcale nie po wieczorze ze stratą i to przy kil. stołach. Zjawisko to tłumaczono sobie tym, że widocznie przybyło kilku wielkich graczy, którzy z bezprzykładnym szczęściem wytrzymują swoją passę. Badanie kulek i stołów nie dało żadnego rezultatu, wszystko było w najlepszym porządku. Tymczasem

codzienne straty wzrosły

z 150 tys. franków dziennie do 400 tys. i więcej. Najstaranniejsze nadzorowanie stołów przez najlepszych agentów kasyna i tajnych urzędników policji nie dało żadnego wyniku. Krupierzy oświadczaali zgodnie, że nie potrafią sobie żadną miarą wytłumaczyć tej nagłej zmiany szans na niekorzyść kasyna, mimo, że dyrekcja za pomocą specjalnych premii podniecała ich czujność. Straty sięgały już w miliony, co nawet dla kasyna w Monte Carlo nie jest bagatelą.

Tajemnicę wyświeciła wreszcie 18-letnia paryżanka,

k która w konkursie pewnego czasopisma paryskiego wygrała jako premię ośmiodniowy pobyt w Nicei i Monte Carlo. Premia ta obejmowała także pewną ilość sztonów, a gdy ta się wyczerpała, znaleźli się zamożni goście, którzy chcieli spróbować szczęścia w grze za pośrednictwem młodej i ładnej panny. Paryżanka była więc regularnym gościem kasyna, siadała na tym samym miejscu, nauczyła się szybko zasad gry, a następnie uderzył ją dziwny system obliczania wygranych. Była ona bowiem pierwszorzędną rachmistrzynią i

już jako dziecko zwracała na siebie uwagę swymi zdolnościami.

Poza tym zajęta była przez 2 lata jako telefonistka przy szafce o kilkuset połączeniach, gdzie przyswoiła sobie zdolność niezwykle szybkiego orientowania się. — Tej zdolności zaś nie posiadał nikt spośród uczestników kasyna. I to właśnie przyczyniło się do sukcesu paryżanki.

Najpierw zwróciła jej uwagę jak jednemu z grających podsunęto wygraną, która niewspółmiernie przekraczała sumę, jaką sobie była wyliczyła. Dalej stwierdziła ona, że gość ten stale obstawiał cztery szanse, czarne i czerwone oraz dwa numery. Czy wygrał, czy nie, szufelka krupiera podsuwała mu wysoką sumę tak szybko, że nikt bodaj nie zdolał jej skontrolować. Ponieważ wszystko zresztą odbywało się prawidłowo, nikomu nie przy-

szło do głowy podejrzenie, że może zachodzić oszustwo.

Odtąd uwaga paryżanki nie tyle skierowana była na własną grę ile na zachowanie się krupiera i wygrywającego gościa.

Zdarzało się niekiedy, że szczęśliwiec ten także przegrywał, ale były to tylko zaw sze drobne stawki. Skoro jednakże wygrał, otrzymywał sumy, wielokrotnie wyższe, niż mu się należało.

Gdy młoda panna podzieliła się ze swy-

mi spostrzeżeniami z dyrekcją kasyna, udało się w krótkim czasie wykryć wszelkie nieregularności, jakie od pewnego czasu zachodziły w grze. Okazało się, że w manipulacjach oszukańczych brało udział pięciu krupierów i kilku graczy. Pewnego dnia

aresztowano zaskoczonych zupełnie oszustów.

Dwom wybitnym członkom bandy udało się zbiec w samą porę. Oszuści chcieli już dwa dni przedtem zaprzestać swoich

manipulacji, ponieważ zdobyli już wielkie sumy. Ale że wszystko szło gładko, nie mogli się rozstać z tym łatwym sposobem zdobywania pieniędzy.

To właśnie stało się ich zgubą.

Młodej paryżance, która przyczyniła się do wykrycia oszustów, zaofiarowano doskonale płatną posadę sekretarki prywatnej w kasynie. Ponieważ przyjęła ona tę ofertę, nazwisko jej nie zostało ujawnione. (KK)

Mała gwiazda — pierwszej wielkości

Mała Shirley Temple ujrzała świat w r. 1929, mając już wówczas jednego pięcioletniego i drugiego dwunastoletniego brata. Była córką tak długo przez matkę upragnioną, aż wreszcie spełniło się życzenie pani Gertrudy. Skoro dziecko mo-



gło już swobodnie biegać, wówczas okazały się jej pierwsze zdolności w tańcu, a mając dwa lata śpiewała już miło. W rok później była już w szkole tanecznej w Los Angeles, gdzie za dolara miała trzy godzinne lekcje tańca.

Jak wiele innych dzieci i Shirley została włączona do tzw. „baby-filmów” i wtedy dopiero matka podpisała pierwszy jej prawdziwy kontrakt, obowiązujący na czterdzieści tygodni, a Shirley otrzymywa-

ła tygodniowo 125 dolarów. W kilka miesięcy później matka wyczytała w dziennikach, że film z Shirley szedł w jednym z kin Nowego Jorku trzy tygodnie, a stało to się dzięki jednej małej piosence „Stand up and cheer”; nią właśnie podbiła i zdobyła na zawsze serca tego miasta i wybiła się ponad wszystkie inne gwiazdeczki filmowe.

Obecnie miła, urocza Shirley pracuje już nad swoim siedemnastym filmem, toteż autorzy w Hollywood mają wiele kłopotu, aby zbierać coraz to nowe materiały do filmów, które uwzględniałyby jej zdolności i odpowiadały psychice dziecięcej duszy.

Shirley odnosi się do filmu w sposób nader dziecinny.

Pewnego razu opowiadała sama o sobie:

„Ogromnie mnie bawi występowanie w filmie; uczę się na pamięć kilku linii, a potem dyrektor mówi, czy mam się śmiać czy płakać, biec czy tańczyć i powtórzyć muszę wszystko wiele razy, dopóki dyrektor nie powie — koniec i wtedy mogę pędzić do domu. Jeżeli uczą mnie dłużej, ojculek zachodzi po mnie i zabiera mnie do domu. Mam moc pięknych sukienek;



Popularność naszej firmy spowodowana jest rzetelną i fachową obsługą, a zaufanie naszych klientów jest podstawą naszego istnienia. Tak piszą nasi klienci: „Nie żałujemy okazanego firmie WPani zaufania i polecam ją będziemy wszędzie, gdyż godna jest największego poparcia. (—) J. M. Pomian.”

CENTRALNY MAGAZYN PIANIN, Poznań, Pierackiego 11.

Ng 18 927/28

niektóre kupuje mamusia, a inne podarowało mi atelier. Nieraz mam ochotę ubrać piękne sukienki, ale najchętniej biegam w mojej starej sukience i w starym kapelusiku, zwłaszcza nad morzem. Najprzyjemniej biega się w deszczu.”

Shirley ma prywatną nauczycielkę. Specjalnie mocna jest w czytaniu, geografii i francuskim. Matka powoli wtajemnicza małą gwiazdkę w wiadomości gospodarstwa domowego i uczy córki gotować najprostsze potrawy i piec ciasta, dbać o zwierzęta domowe, a potem jeszcze i pięknie nakrywać do stołu, gdy tatuś wraca z banku do domu.

Co wyrośnie z przemilej Shirley — nie wiadomo. Każdy o tym myśli patrząc z przyjemnością na jej miłą buzię. Nie nasza jest to troska — narazie wszyscy podziwiamy wspaniałe ucieleśnienie, czystego dziecięctwa, bo ciągle zwraca pięknymi oczkami paple bezustannie, a w trudniejszych sytuacjach pomaga sobie ruchem paluszków. W. J.

Przed dniem Zadusznym

Zbliża się dzień 2 listopada, Dzień Zaduszy, poświęcony pamięci Zmarłych, którym żywi niosą w tym dniu dowody swej pamięci i żalu. Cmentarze, odwiedzone tłumnie, przybierają oświecony wygląd, groby są przystrojone kwiatami i wienkami i oświetlane, zgodnie z dawną tradycją, świeczkami i lampkami nagrobkowymi. Wśród nich wyróżniają się zarówno estetycznym kształtem, jak też jasnym i dużym płomieniem świeczki i lampki nagrobkowe firmy „POLO”, od szeregu lat znane na rynku ze swej jakości i niskiej ceny. Wyroby fabryki „POLO” mają tym większe znaczenie, że firma ta jako jedna z pierwszych firm chrześcijańskich, stara się co roku urozmaicić i ulepszać swoje już i tak doskonałe wyroby.

zg 1508/9

Obstrukcja zatruwa organizm

Niewydalone i rozkładające się w kiszczkach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastrosta” regulują działanie żołądka i ki-

szek, łagodnie przeczyszczają, dlatego też stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo-kiszczkowych, przy obstrukcji i do uregulowania trawienia.

Do nabycia w aptekach i drogeriach. n 19 033

NASZA NOWELKA

Ślady matczynych stóp

Stanisław dawno już porzucił rodzinną wioskę. Żył w wielkim mieście wygodnie i dostatnio, dumny, że sam sobie miał do zadowolenia i stanowisko i dobrobyt. Czasami jednak mimo całego zadowolenia dręczyła go tęsknota. Nie zdołał jej zgłuszyć ani dostatki, ani zaszczęty.

Jakoś z nastaniem zimy tęsknota za rodzinnym domkiem wśród gór stała się nie do zniesienia. I pewnego dnia pojechał.

Była to niedziela. Wczesnym rankiem wysiadł na małej stacji i szczytą polną ruszył w kierunku zdale widniejącej osady. We wszystkich prawie chatkach przez małe okienka wydobywało się światło. Widocznie mieszkańcy wstawali już do kościoła.

Stanisław szedł z trudem po drodze zawianej doszczętnie śniegiem. Radosne przeświadczenie, że za chwilę zobaczy ukochaną matkę, pchało go ciągle naprzód. Ale co to?

Brama niewielkiego ogródka zamknięta, okna ciemne! Z bijącym sercem Stanisław przeskoczył ogrodzenie i zaczął się gwałtownie dobijać. Wszystko bezskutecznie. Przerazony ciszą, bez namysłu szarpnął silnie okno — otworzyło się i wskoczył do mieszkania.

Czyżby się coś stało? W sypialni łóżko było jeszcze ciepłe. Na piecu stało mleko gotowe do wypicia, okulary starszki leżały na małym stoliku, a wszystkie przedmioty zdawały się być pełne blasku osoby, do której należały. Nie były martwe, lecz

śpiące, a całe mieszkanie jakby pełne tętna jej kochającego serca.

Na dworze już szarzało, lecz na polach i drodze leżała martwa cisza, przerywana tylko echem bijących, kościelnych dzwonów.

— W rodzinnym domu — pomyślał Stanisław, i fala gorącego wzruszenia zalała mu serce. Co za czarowne słowo! Tak, przybył tu gnany tęsknotą, lecz nie zastał tej, która była jej uosobieniem. Jakiś niepokój zatargał Stanisławem.

Wyszedł znów na podwórze i niezdeterminowany stanął na drodze, zasypanej śniegiem. Powoli ogarnęło go rozczarowanie i nuda. Po co przybył? Na co się trudził?

Nagle ujrzał obok, na śniegu, ślady matczynych stóp. Na białym całunie widniały wyraźnie odciski ciężkich bucików, podobitych gwoździami na obcasie i półkieszycami z blachy na szerokiej zelówce. Tak, poznał je odrazu, matka nosiła bowiem stale takie buciki.

Stanisława na widok tych śladów ogarnęło wzruszenie. Domyślił się, że matka poszła już widocznie do kościoła, nie bacząc na zadymkę i zasypane śniegiem ścieżyny. Matka!... Zamyślił się...

Zawsze żyła skromnie, pobożnie, nie chępiąc się z wykształconego syna i jego dostatków, ot, cicha pracownica w winnicy Pańskiej. A mogła być przecież dumna i mogła żyć o wiele dostatniej, niż we wczesnej młodości, kiedy ciężką pracą zdobywała dla niego i siebie kawałek chleba. Ponadto, jak sądził Stanisław, znała go tylko z dobrych stron i w zwierciadle swej własnej dobroci widziała swego syna, pełnym zalet i cnót. Tymczasem ostatnio dużo się zmieniło...

Stanisław stracił wiarę i stracił dawno niewinność swej duszy. Bolał wprawdzie nad tym, co było znakiem, że dusza jesz-

cze żyła, lecz zdawało się, że z obecnej martwoty nic i nikt go już nie zbudzi. Rozmyślał o tym wszystkim, patrząc na ślady matczynych stóp. Wreszcie zniechęty wrócił znów do domu, lecz oczy jego ciągle szukały postaci matki, a dziwny niepokój zaczął targać jego sercem. Zdecydował się w końcu pójść jej śladami. Wyszedł.

Ślady prowadziły w stronę wzgórz. Stanisław zupełnie bezmyślnie zaczął odmierzać swoje kroki, stawiając w miejsce śladów matki.

Nagle stanął. O kilka kroków, w bok od ścieżki, którą szedł, ujrzał niewielką figurkę przydrożną Chrystusa. Przed nią w śniegu dwa dołki, wygniecione kolanami... tak, bez wątpienia, kolanami jego matki.

— Też matka ma pomysły! — burknął zniecierpliwiony. Chciało mu się śmiać z tej całej historii, a jednocześnie zaczął sobie ziorzczyć ze swego przybycia. Z ulgą myślał teraz o powrocie do miasta i już zdecydował się nawet zawrócić w stronę stacyjki. Jednak dziwny niepokój kazał mu iść dalej śladami matki. A nuż jej się coś przytrafiło?

Droga stawała się coraz gorsza. Śliska, gdzieniedzie pełna grudy, a na niektórych przęściach górskich wręcz niebezpieczna. Lecz Stanisław czuł się pewny i spokojny, tedy przecież szły kroki jego matki, wybierając jakby dla niego najbardziej bezpieczne miejsca. I tak poszedł dalej.

Ślady wkrótce skręciły z powrotem do wsi i tu zmieszały się ze śladami innych osób, spieszących do kościoła. Widniały jednak jeszcze w niektórych miejscach, i Stanisław śledząc je ciągle na drodze śnieżnej, okrężną drogą zawędrował do wiejskiego kościołka.

Wszedł niechętnie, a zarazem z niecierpliwością. Szukał matki. Spojrzył ją w bocznej nawie, klęczącą kornie przed dużym krucyfiksem. Zaszedł z boku i chciał, aby go poznała, ukląkł przed nią, z pewną dumą, jakby chciał powiedzieć: oto twój wykształcony, mądry syn przybył do ciebie, pocziwiej kobiety wiejskiej, ciesz się!...

W tym momencie zamarło mu serce.

Zobaczył, że ta blada, siwa kobieta, która była jego matką, usiłowała podnieść się na jego widok, lecz zboleła i strudzone nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Zachwiała się tylko i widząc syna klęczącego obok siebie nie powiedziała ani słowa, zakreśliła tylko nad nim znak krzyża świętego.

Niemu ruch matczynej ręki!

A jednak stało się coś porywającego! Syn spojrział na nią, jakby dziwnie spokorniał i skruszony. I nagle spostrzegł w oczach matki nieujatną obawę, zrozumiał, że wszystko wiedziała, wszystko przeczuwała. Dla tych oczu matczynych nie widocznie nie było tajemnicą, tak jak i dla Stanisława, nagle stało się jasnym, że cała ta droga, którą odbyła dziś rano, była ofiarą za niego. Była drogą krzyżową zbolełego serca matczynego w trosce o duszę marnotrawnego syna. Stanisław zrozumiał wszystko.

— Matko!... — wyszeptał po jakiejś chwili. I w tym jednym słowie zawarł i odwołanie swego błędu i przyrzeczenie zmiany. Czuł się jak dawniej pełnym wiary dziecięciem i niewinnością serca.

Ślady matczynych stóp zaprowadziły go z powrotem do przybytku Tego, który Drogą Krzyżową odkupił cały świat, a u którego zmiotowanie wyprosiła mu — ona, matka.

Krzysztof Bernard Caban.